

Romano Atmo

2015
(56)

ISSN 1896-4427



Międzynarodowy

Dzień Romów





Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Administracji i Cyfryzacji



10



12



18



22



26



34

- 4 Międzynarodowy Dzień Romów
- 8 W Puławach Romowie specjalnie traktowani?
- 10 Pamiętamy! Rypyras!
- 11 Ruszył Program integracji w roku 2015
- 12 Rola historii w budowaniu romskiej tożsamości
- 16 Edukacja jest szansą czy zagrożeniem dla Romów?
- 18 5 lat po Smoleńsku - pamiętamy!
- 20 70. rocznica zakończenia II wojny światowej
- 22 Romowie w krajach byłej Jugosławii
- 24 15 lat minęło jak jeden dzień...
- 26 Zagłada Romów a współczesne akty przemocy
- 32 Bądź modny - toleruj
- 34 Dzień Romów w Słoneczku
- 36 Kołysanka cd.
- 38 Nowości wydawnicze
- 41 Horoskop

Fot. na okładce przedniej:
Anna Szymańska

Fot. na okładce tylnej:
Damian Puszczykowski

Zespół redakcyjny



Redaktor naczelny
Roman Chojnacki



Redaktor techniczny
Damian Puszczykowski



Asystent redaktora
Agnieszka Huczko

Współpracownicy



Mateusz
Babicki



Andrzej
Sochaj



Justyna
Matkowska



Andrzej
Łuczak

ADRES REDAKCJI:

ul. Wyszyńskiego 32
78 - 400 Szczecinek
tel. 94 37 250 98
faks 94 37 250 96
zrp.romanoatmo@wp.pl
www.romowie.com
Skład: Damian Puszczykowski
Nakład: 500 egz.

Słowo od redaktora naczelnego



Witajcie moi drodzy,

Głównym tematem tego numeru jest oczywiście nasze święto, czyli przypadający 8 kwietnia Międzynarodowy Dzień Romów. W Romano Atmo przeczytacie o tym, jak celebrowano go na świecie, w Polsce i bardziej kameralnie, w naszej związkowej Świetlicy Integracyjnej. To tylko jeden dzień w roku, ale jest doskonałą okazją do wyjścia ku szerszemu gronu z naszą piękną kulturą, do popularyzacji naszych symboli, flagi, czy hymnu. Chwalmy się tym, to nasze dziedzictwo i nasz ślad w historii. Naszą trudną przeszłość zapisaną krwawo na kartach historii dostrzegł i docenił Parlament Europejski, który w kwietniu przyjął rezolucję, w której proponuje ustanowienie 2 sierpnia Dniem Pamięci o Ofiarach Holokaustu Romów podczas drugiej wojny światowej. To byłoby dla nas bardzo ważne wydarzenie.

Nawiązując do historii i tożsamości kulturowej serdecznie zapraszam młodych czytelników Romano Atmo do wzięcia udziału w sierpniowych obchodach upamiętniających Romów i Sinty, którzy zostali zamordowani w byłym niemieckim, nazistowskim Obozie Pracy i Obozie Zagłady w Treblince. Wydarzenie będzie kilkudniowe i obiecuję, że nie zbraknie zabawy i atrakcji dla wszystkich, którzy zdecydują się spędzić ten czas z nami. Prócz pielęgnowania kultury i historii, to dla Was także świetna szansa na poznanie Romów z innych stron kraju, nawiązanie przyjaźni i wymianę doświadczeń. Wszystko to oczywiście całkowicie bezpłatnie. Szerzej o obchodach przeczytacie na dalszych stronach Romano Atmo.

Kolejną ważną informacją jaką chciałbym się z Wami podzielić jest fakt, iż rusza tegoroczny Program integracji społeczności romskiej w Polsce, co za tym idzie rusza realizacja projektów, a praca wre. Fundatorzy środków unijnych tym razem stawiają mocno na młodych, szykujemy więc dla nich wiele propozycji. Śledźcie czujnie pracę Związku, aby nie przegapić żadnej szansy. Zapraszam do lektury.

Kolejną ważną informacją jaką chciałbym się z Wami podzielić jest fakt, iż rusza tegoroczny Program integracji społeczności romskiej w Polsce, co za tym idzie rusza realizacja projektów, a praca wre. Fundatorzy środków unijnych tym razem stawiają mocno na młodych, szykujemy więc dla nich wiele propozycji. Śledźcie czujnie pracę Związku, aby nie przegapić żadnej szansy. Zapraszam do lektury.

Zapraszam do lektury.

Javen sare saste łatsie manusza



Dre jamaro Romano Atmo dadyves isy artykuło pał Romano Dyves sało obdzias dre tsion 8 Apryl. Dava dyves pe ceło sveto Roma obdzian, sykavas jamary kultura, tradycja, dre but foria pe ceło sveto sykady sy jamary muzyka, basiaiben, kheliben i bagipen i mišto kaj dałestyr sare te rypyras.

Ważno kindypen dre Treblinka sało keras dre tsion eftato, zamangav saren kaj te nabystyras pał Holokausto Romano sało przegeja jamaro narodo. Butyr informacji isy dre Romano Atmo.

Kamav kai te dzinen pał Programo integracyjno sało sy dałe bersiestyr kerdo, dre sare wojewódtwy. Organizacji Romane moginen te łeł udziało i te keren projekty. Sare informacji rakhena kie peskre Wojewody dre tumaró wojewódtwo. Dzia sames javena programy unijna i daj sy javir sansa kaj Roma te łen udziało i te kożystynen dałestyr. Jamary organizacja ZRP kameła te pomogineł Romenge, bo dzinas sałe problemy isy Romen. Zamangav saren kaj te zadykhen pe jamary ryk internetowo www.romowie.com, doi rakhena butyr informacji so keras i sosa pes załas.

Devlesa
Roman Chojnacki
Romanes Osiu



Międzynarodowy

Dzień Romów

8 kwietnia przypada Międzynarodowy Dzień Romów. Obchodzony jest on w rocznicę I Światowego Kongresu Romów, który odbył się w 1971 roku w Londynie. Kongres ten zainaugurował działalność Światowej Rady Romów (International Romani Union). Wtedy też zwrócono się do krajów członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby uznały Romów za mniejszość narodową, ustalono flagę i hymn. To symbole, które umocniły tożsamość romską, poczucie przynależności i dziś kojarzą się już nierozdzielnie z Romami.

Agnieszka Huczko

Wtedy też, na prośbę tej mniejszości narodowej oficjalnie zastąpiono słowo „Cygany” wyrazem „Rom”, pochodzącym z języka romani i oznaczającym człowieka, mężczyznę. Międzynarodowy Dzień Romów ustanowiony został w roku 1990 podczas IV Światowego Kongresu Romów, który odbył się w Serocku koło Warszawy.

Międzynarodowy Dzień Romów to doskonała okazja do propagowania tradycji i kultury romskiej. Co roku w związku z tym dniem w wielu miastach organizowane są obchody i towarzyszące im wystawy, koncerty, konferencje, wykłady i przeróżne debaty, na których zjawiają się miłośnicy kultury romskiej i sami Romowie.

W tym roku główne uroczystości miały miejsce w Pradze i w Brnie, gdzie przygotowało je kilka organizacji. W Pradze połączono taniec i muzykę z wyświetleniem symbolu szacunku - *pativ*. W Brnie uroczystości miały miejsce na Rynku Swoboda. W Ambasadzie Republiki Czeskiej w Waszyngtonie odbyła się międzynarodowa konferencja koncentrująca się na integracji Romów. W wydarzeniu wzięli udział m.in. czeski Minister Praw Człowieka, Równości Szans i Legislacji Jiří Dienstbier, wicemi-

nister Praw Człowieka Martina Štěpánková oraz rzecznik prasowy Ministra Praw Człowieka Jarmila Balážová.

Uroczystości związane z Międzynarodowym Dniem Romów odbywały się także w Polsce, między innymi w Nowej Soli, Tarnowie, Gorzowie Wielkopolskim i Szczecinku. Szersza relacja z obchodów jakie zorganizowane zostały w naszej Świetlicy Integrycyjnej znajduje się na dalszych stronach tego numeru.

Prócz rozpowszechniania kultury i języka romskiego 8 kwietnia co roku jest także okazją do głośnego mówienia o sytuacji narodu romskiego na świecie. Ten dzień to także debaty polityczne dotyczące kwestii romskich i wystąpienia polityków.

Europejskie Forum Romów i Wędrowców (ERTF) w tym dniu wyraziło pełną solidarność z tymi, którzy wciąż doświadczają skrajnego ubóstwa, niedoli, strachu i dyskryminacji w życiu codziennym. Stwierdzili, że aktualne warunki w jakich żyją Romowie są obrazą godności człowieka. Według ERTF Romowie nadal spotykają się z dyskryminacją w zakresie dostępu do edukacji, zatrudnienia, mieszkalnictwa i opieki zdrowotnej. ERTF twierdzi, że w ostatnich latach światowy kryzys gospodarczy zwolnił postęp w rozwiązywaniu tych problemów i doprowadził

do wzrostu postaw antycygańskich, często wyrażanych przez brutalne ataki na społeczność romską.

ERTF apelowało do wszystkich państw członkowskich Rady Europy do przestrzegania wiążących prawnie i politycznie zobowiązań do zapewnienia równych szans i wsparcia na rzecz społeczności romskiej. „*Wzywamy wszystkich Romów by czuli dumę ze swojego pochodzenia, kultury, by wiedzieli, że mają prawo do tego aby traktować ich jak pełnoprawnych obywateli*” - pisze ERTF w swym oświadczeniu.

W celu uczczenia Międzynarodowego Dnia Romów Sojusz Globalnej Mniejszości opublikował raport, w którym analizuje cztery podstawowe problemy z jakimi boryka się społeczność romska w Europie: dyskryminacja polityczna, brak reprezentacji politycznej, bezpieczeństwo i miejska marginalizacja. Sojusz domaga się od szkockiego rządu ustanowienia szkockiej komisji do rozwiązania współczesnych problemów integracji Romów.

8 kwietnia Rada Doradcza Młodzieży Rady Europy reprezentująca młodych ludzi w krajach członkowskich Rady Europy, wydała oświadczenie. Uznając i doceniając kulturę romską i jej dziedzictwo, Komitet Doradczy ds. Młodzieży podzielił zaniepokojenie trudną sytuacją, jakiej doświadczają wie-

lu Romów w dzisiejszej Europie. Rada i Komitet wezwali europejskie władze oraz regionalne struktury młodzieżowe do wspierania działań młodych Romów, poprawy polityki romskiej młodzieży oraz zapewnienia środków i narzędzi do udziału młodych Romów w życiu społecznym jako pełnoprawnych obywateli.

Sekretarz Stanu USA John Kerry, jak co roku wygłosił przemówienie z okazji Międzynarodowego Dnia Romów w imieniu swoim i prezydenta Baracka Obamy.

„W Międzynarodowy Dzień Romów pamiętamy o Romach i ich bogatym dziedzictwie kulturowym. Ale jesteśmy też świadomi wyzwań, jakich doświadczają Romowie w swoim codziennym życiu. Przez wieki, Romowie byli prześladowani. Wielu nadal boryka się z plagą fanatyzmu. Stany Zjednoczone korzystając z tej okazji potwierdzają swoje zaangażowanie na rzecz integracji i równego traktowania wszystkich Romów. Pochwalam działaczy i obywateli, którzy walczą codziennie o zakończenie dyskryminacji wobec swoich ludzi.

Nikt nie powinien być głodny, wydalony ze szkoły, lub pozbawiany pracy z powodu bezpodstawnych uprzedzeń. Pochwalam działaczy i obywateli, którzy codziennie walczą przeciw dyskryminacji wobec swojej społeczności.

Dzisiaj możemy odnowić nasze postanowienia w celu zapewnienia wszystkim osobom - niezależnie od pochodzenia etnicznego, narodowości czy wyznania, tego by mogły osiągnąć więcej i by mogły rozwinąć swój potencjał. Kwestią priorytetową jest zaangażowanie społeczeństwa obywatelskiego oraz rządów Europy i USA w prawa człowieka.” - powiedział John Kerry w swoim przemówieniu.

W Międzynarodowy Dzień Romów zaangażowała się także agencja World Vision, która wezwała państwa członkowskie UE do poprawy sposobu w jaki rozwiązuje się sprawy ubóstwa i dyskryminacji jakiej doświadczają dzieci romskie. World Vision współpracuje z dziećmi romskimi w Europie Wschodniej poprzez projekty dotyczące opieki zdrowotnej, edukacji i schronienia, a także promując ich prawa oraz integrację.

Zajmująca się wsparciem i sprawiedliwością dla dzieci, dyrektor World

8 kwietnia na świecie

Vision Deirdre de Burca, stwierdziła, że Romowie stanowią największą i najbardziej narażoną grupę mniejszości w Europie. Według niej dzieci romskie doświadczają dyskryminacji w dostępie do edukacji, mieszkań i opieki zdrowotnej. Są też regularnie ofiarami uprzedzeń, nienawiści i zbrodni.

Według World Vision *Narodowe strategię integracji społecznej Romów w UE* stanowią istotny krok naprzód w rozwiązywaniu trudnej sytuacji dzieci romskich, jednak efekty polityki i środków krajowych i europejskich na poziomie lokalnym pozostają minimalne. Według WV rozwiązywanie sytuacji dzieci romskich jest kluczem do powodzenia inicjatyw europejskich i krajowych.

World Vision twierdzi, że rozpaczliwa sytuacja dzieci romskich jest wynikiem kombinacji dyskryminacji, wyzysku i wykluczenia, co znacznie utrudnia im szansę na rozwój ich pełnego potencjału. Agencja oferuje pomoc w rozwiązywaniu nierówności.

Agencja wezwała do przyspieszenia swoich działań w 2015 roku. *„Jeśli tego nie zrobimy, możemy zmarnować kolejną szansę poprawy jakości życia najsłabszych dzieci w Europie”* - czytamy w ich apelu.

Przez wiele lat do teraz dzień 8 kwietnia, to data kiedy Europa i większość międzynarodowych organizacji zajmujących się prawami człowieka, potwierdza, że Romowie to najbardziej dyskryminowana grupa etniczna w Europie. Roma Virtual Network informuje, że Według badań Banku Narodowego ponad 70% Romów żyje w biedzie. Romowie są nadal znienawidzeni przez znaczną część populacji. Kolejne pokolenia młodych Romów są nadal zaplatające w błędne koło skrajnej nędzy. Dzieci romskie wciąż zebrzą, zbierają śmieci i są wykorzystywana do siły roboczej.

Wielu z nich rezygnuje ze szkoły i kończy na marginesie społeczeństwa.

Niedługo po Międzynarodowym Dniu Romów, bo 15 kwietnia Parlament Europejski wezwał do wzmożonych wysiłków w celu zakończenia dyskryminacji, retoryki antyromskiej i ataków na Romów oraz do ustanowienia 2 sierpnia Dniem Pamięci o Ofiarach Holokaustu Romów podczas drugiej wojny światowej. Parlament uznał także historyczny fakt ludobójstwa Romów podczas drugiej wojny światowej, a także inne formy prześladowań, takie jak deportacja i internowanie i wezwał państwa członkowskie, aby uczyniły to samo. Wydarzenie to dla społeczności romskiej może być kamieniem milowym w walce o poznanie wagi zagłady Romów w czasie wojny. Ewentualne ustanowienie Dnia Pamięci przez kraje członkowskie Unii Europejskiej skutkuje tym, że cała Europa co roku będzie wspominać okrutne wydarzenia drugiej wojny światowej, co - miejmy nadzieję - pociągnie za sobą także działania mające zapobiec ich powtórce w przyszłości.

Wszyscy, którzy obchodzą Międzynarodowy Dzień Romów celebrować tego dnia wspólną kulturę, język, pochodzenie i jedność, ale przede wszystkim romanipen. My Romowie kultuwujemy wszelkie wartości jakimi od zarania dziejów kierujemy się w życiu. Choć sytuacja romska na świecie pod wieloma aspektami nie jest zadowalająca, nasza kultura wciąż jest w nas żywa, wciąż daje nam siłę i jest motorem napędowym we wszystkich działaniach.

Liczymy na to, że 8 kwietnia jest dla świata nie tylko okazją do podziwiania romskiego folkloru, ale i chwilą podsumowań, przyjrzenia się bliżej problemom tej społeczności, wyciągnięcia wniosków na przyszłość i wdrożenia właściwych, efektywnych działań.

International Roma Day

April 8th in the world



The 8th of April was named as the International Roma Day. It is celebrated on the anniversary of The First Roma Congress, which took place in London in the year 1971. That Congress initiated the activity by the World Roma Council (called also International Romani Union). On that event there were also turned to the United Nations Organizations, so that they recognized Roma as a national minority, as well as there were fixed a Romani flag and an anthem. There are symbols, which reinforced Romani identity, a feeling of affiliation and now they are inseparably associated with Roma.

On that moment, on a request by the Roma national minority themselves a word "Gypsy" was replaced by the word "Roma", which comes from the Romani language and it means "a man". The International Roma Day was stated in the year 1990 during the Fourth World Roma Congress, that took place in Serock near from Warsaw.

The International Roma Day is a perfect occasion to propagate Romani culture and tradition. In an association with that day in many towns there are organized celebrations and accompanying them exhibitions, concerts, conferences, lectures and various debates on which attend fans of Romani culture and the Roma themselves.

In this year the main ceremonies took place in Prague and in Berlin, where it was prepared by several organizations. In Prague the dance and music was connected with presentation of a respect symbol - pativ. In Brno the celebrations took place on the Svoboda Market. In the Embassy of the Czech Republic to Washington took place the international conference focusing on the issue of Roma integration. In that event participated inter alia the Czech Minister for Human Rights, Equality of Chances and Legislation Jirzi Dienstbier. Vice - Minister for Human Rights - Martina Stiepankova and the Spokeswoman of the Ministry for Human Rights - Jarmila Balazova.

The ceremonies associated with the International Roma Day were taking place in Poland as well, inter alia in Nowa Sól, Tarnów, Gorzów Wielkopolski and

Szczecinek. The detail information about those celebrations, which took place in our Integration Day - Room are on the further pages of our newspaper.

Besides wide-spreading Romani language and culture every year the 8th of April is also an occasion to speak loud about the situation of Romani nation in the world. This day is full of political debates on Romani issues and speeches by the politicians.

The European Roma and Travellers' Forum (ERTF) have expressed on that day a full solidarity with them, who still face with an extreme poverty, misfortune, fear and discrimination in an everyday' life. They stated, that the present living conditions of Roma are an offence against human dignity. According to the ERTF Roma still come across with discrimination in the field of access to education, employment, housing and medical care. ERTF claims, that in the recent years world's economic crisis has slowed down a progress in solving these issues and caused an increase in anti-Gypsy attitudes, which are expressed by the brutal attacks against Roma community.

The ERTF has appealed to all the Council of Europe member - states to respect all the legally and politically binding obligations oriented at ensuring equal chances and support to Romani community. "We call Roma to feel proud of their origin, culture and to know, that they have right to be treated as the full-right citizens" - wrote ERTF in their statement.

In order to celebrate the International Roma Day, the Alliance for a Global Minority has published a report, where they analyze four fundamental problems which faces Roma community in Europe: political discrimination, lack of political representation, stateless people and municipal discrimination. The Alliance demands from the Scotch Government to be created a Scotch Commission for Solving the Present Issues of Roma Integration.

On the 8th of April the Advisory Council of the Council of Europe Youth, which represents young people in the Council of Europe Member States has issued a statement. Recognizing and appreciating Romani culture and its' heritage the Advisory Committee has shared the concern about the difficult situation, which experience many Roma in the nowadays Europe. The Council and the Committee urged the European authorities and regional youth' structures to support actions by the young Roma, to support tender and tools for the young Roma participation in the social life as full-right citizens.

As every year, the USA Secretary of State - John Kerry said a speech on the occasion of the International Roma Day on behalf of himself and the President Barack Obama.

"On the International Roma Day we remember about Roma and their rich cultural heritage. On the other hand, we are aware of the challenges, which Roma experience in their everyday life. For the centuries Roma were persecuted. Many of them still suffer from the plague

of fanaticism. Using this occasion, the United States confirm their engagement in favour of integration and equal treatment for all Roma. I praise the activists and citizens, who struggle every day for the elimination of discrimination against their community.

Nobody should be hungry, expelled from school or deprived of their job due to an unjustifiable prejudices. I admire the activists and the citizens, who struggle every day against the discrimination towards their community.

Today, we can renovate our commitments in order to ensure, that all persons regardless of their ethnic origin, nationality or denomination could reach more and would be able to develop their potential. The engagement of the civil societies and governments of the USA and the European Countries in the field of human rights is a priority issue" - said John Kerry in his speech.

In the International Roma Day there was also engaged the Agency World Vision, that urged the EU member - states to improve the way, they solve issues of poverty and discrimination with which face Romani children. World Vision cooperates with Romani children in the Eastern Europe by the projects on health care, education and asylum as well as by promoting their rights and integration.

The Director of the World Vision - Deirdre de Burca said, that Roma are the biggest and the most endangered minority group in Europe. According to her, Romani children experience discrimination in an access to education, housing and health care. They are also regularly victims of prejudices, hate and crimes.

According to the World Vision, the National Strategies for Roma Integration in the EU are an important step forward in solving the hard situation of Romani children, however the results of policies and funds by national and European institutions are still very small at the local level. As the WV say, solving the situation of Romani children is a key to success of national and European initiatives.

World Vision claims, that the tragic situation of Romani children is an effect of combination of discrimination, abuse and exclusion, which deeply undermines their chances for the development of their full potential. The Agency offers their assistance in elimination of such inequalities.

The Agency has called for an acceleration of their actions in the year 2015. *"If we do not do it, we may lose the next chance for improving the quality of life for the most vulnerable children in Europe" - we can read in their appeal.*

For many years up till now the day of April the 8th was a day, when Europe and most of the international organizations dealing with human rights confirms, that Roma are the most discriminated ethnic group in Europe. Roma Virtual Network informs, that according to the research by the World Bank over 70% Roma live in poverty. Roma are still hated by the vast majority of populations, among whom they live. The following generations of young Roma are still entrapped in the vicious circle of an extreme poverty. Romani children are still begging, collecting rubbish and are abused as a working power. Many of them resign from school and they end up on the margin of society.

Short after the International Roma Day, on April 15th the European Parliament urged for the increased efforts aiming at eliminating discrimination, anti-Romani rhetoric and assaults on Roma and for the 2nd of August to be declared the Day of Remembrance of the Roma Holocaust Victims during the Second World War. The Parliament has also accepted the historic fact of Roma Genocide during World War the Second as well as other forms persecution such as deportations and internments and they called for the EU member states to do it as well. This event can be a milestone for a Roma community in their fight for knowing the meaning of Roma genocide during the War. Eventual stating the Remembrance Day by the EU member states will result in the fact, that the whole Europe will commemorate every year those cruel events of the Second World War, which hopefully will also mean actions oriented at preventing its' replay in the future.

All the people, who celebrate the World Roma Day fest on that day a common culture, language, origin and unity, but first of all the Romanipen. We, Roma cultivate all the values, which we live in since the very beginning of our existence. However, the Romani situation in the world is not satisfying in many fields, our culture is still alive in us, and it still gives us the power and is a moving force in all kind of actions.

We hope, that the 8th of April is not only an occasion to admire the Romani folklore for the world, but also an opportunity for analyzes, looking closer at the problems of this community, learning lessons for the future and introducing a proper and an effective mechanisms of acting.

tłumaczył Mateusz Babicki

Jamaro dyves pe sveto



Syr so berś nadgeja 8 aprilo, jamaro dyves. Dre da dyves Romen pe ceło sveto obdžan peskro święto - Maškrethemytko Romano Dyves. Kerdo jof isy dre rocznica I Svetytko Kongreso Romano, savo isys dre 1971 berś dre Orpington, paś Londyn. Pe do Kongreso Roma zathode romani organizacjy International Romani Union (IRU), przyline romani flaga i hymno. Zryśine wtedy teź ke ONZ, kaj oficjalnie te den jamenge statuso kaj sam tyknedyr nacja.

Maškrethemytko Romano Dyves Roma przyline dopiero pe IV Kongreso, savo isy kerdo dre 1990 berś dre Serock, paś Warszawa. So berś dre da dyves pe ceło sveto adoj kaj isy Roma isy kerde vavir čhane imprezy, rakhibena, koferencjy, debaty, koncerty czy wystawy. Dre ostatnia 10 berś zorałes pes dava rozligirdža i raja dre pherdo thema rypyren jamare dyvesestyr, organizacjy rakiren pał polityka sai isy themen ke Roma, a polityki den szacuncko Romenge dre peskro oświadczeni. Jame Roma pes dałestyr but śaras...

Dre da berś najbaredyr imprezy isy dre Czechy, dre Brno i dre Praga. Czechy kerde teź pał da okazja konferencja dre peksry ambasada dre Waszyngton. Dre Polska imprezy isy dre Gorzów, Tarnów, Nowa Sól i Szczecinko. Peskro oświadczeni kerde vavir čhane organizacjy ngo, na tylko romane, ale i gadžitka, save załen pes antydyskryminacjasa i manuśitke čaćipnenca. ERTF, romani roganizacja paś Rada Europy, kerdža apelo kaj sare thema fededyr te den but romane tyknedyr nacjatyr ke pe. Syr so berś, Sekretarzo Stanu USA przephenelys Romendyr dre jamaro dyves. John Kerry phendža, kaj Roma pełde century przedžanys dukha pełde dyskryminacja i kana, dre jamary čiry teź isy but dasave przypadki. Phenełys kaj USA kerelys, kerel i kerela but pał integracja romani.

Paś da jamaro święto, jame kamdžamys kaj pe sveto te rypyren jamare nacjatyr i te rakiren jamendyr mišto na tylko dre da jekh dyves dre berś. Džinas teź kaj dava but zaležyneł jamendyr.

W Puławach Romowie

Radny wywołuje burzę

W lutym tego roku w Puławach stało się głośno o Romach ze względu na kontrowersyjną wypowiedź radnego Pawła Maja, który podczas rady miasta wyliczył „przywileje” z jakich rzekomo korzystają Romowie w mieście, w tym m.in. szczególne traktowanie przez wszelkie instytucje, w tym Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Paweł Maj to nowy radny, który odważył się podjąć na forum Rady Miasta trudny temat kilkusetnej społeczności Romów zamieszkujących Puławę. W swoim 10-minutowym przemówieniu zdiagnozował problemy, które prowadzą do ich powszechnej izolacji. Według Maja wielu Romów nie posyła swoich dzieci do szkół i nie jest to w żadnym wypadku karane odebraniem praw rodzicielskich, co zapewne miałyby miejsce w przypadku polskich rodziców. Taką postawę instytucji radny nazywa rasizmem wobec Polaków. Maj zasugerował także, że orzeczenia lekarskie wskazujące na różnego rodzaju choroby, powinny zostać zweryfikowane, a nienależnie przyznane zasiłki odebrane. - *Spychamy i odwlekamy ten problem kosztem tych ludzi i naszych pieniędzy. Ceną za wątpliwy spokój jest stygmatyzacja, zepchnięcie tej grupy na skraj przepaści i wykluczenia całej tej społeczności* - podsumował. Radny zachęcał innych członków rady miasta do podjęcia dyskusji w sprawie Romów i apelował o dostrzeżenie problemu.

Nieco inne zdanie na ten temat wyraziła Maria Piastowicz, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Puławach. - *Uważam, że Paweł Maj nie ma racji. Romowie nie są traktowani ani lepiej, ani gorzej. Są traktowani tak samo jak wszyscy, którzy korzystają z pomocy. Żeby z niej korzystać, każda z osób, czy rodzin musi spełnić określone kryteria. Romowie również. Świadczenia, jakie otrzymują są potwierdzone dokumentami lekarskimi* - powiedziała w rozmowie z Dziennikiem Wschodnim.

Piastowicz przyznała, że nienajlepiej wygląda kwestia integracji polsko-romskiej, główną przyczyną ma być bariera językowa. Bez znajomości polskiego dzieciom trudno jest równać do swoich szkolnych kolegów i zostają w tyle z materiałem. Kolejnym problemem jest według dyrektor brak pracy dla Romów. Według niej wynika to nie tylko z braku chęci do pracy, ale także z niechęci samych pracodawców do zatrudniania osób romskiego pochodzenia.

Po wypowiedzi radnego Maja o puławskich Romach zrobiło się głośno, sprawę szybko podchwyciły media. W mieście dało się słyszeć coraz częstsze opinie, że miasto nadmiernie finansuje programy społeczne i zawodowe skierowane do tej grupy. W odpowiedzi Maria Piastowicz wydała oświadczenie, w którym napisała - *Z trwogą obserwujemy, że w XXI wieku, w środku Europy nadal można robić karierę polityczną na bazie podsycania nienawiści etnicznych. (...) Obecne działania podjęte przez radnego RM Puławy oraz publikowanie fałszywych informacji i udostępnianie ich przez media w konsekwencji powodują narastanie konfliktu. Ostrzegła, że nagonka medialna „może wymknąć się spod kontroli i doprowadzić do zamieszek na tle etnicznym”.*

Radny nie poczuwa się jednak do winy i odpiera wszystkie zarzuty. - *Nie podsycam do nienawiści, tylko próbuję zdiagnozować zjawisko faworyzacji tej grupy społecznej. Oświadczenie pani dyrektor jest próbą odsunięcia tego*

specjalnie traktowani?

problemu i zrzucenia winy na mnie. To właśnie pani Piastowicz powinna zaproponować jakieś konkretne rozwiązania, bo jeżeli ich nie znajdziemy, to właśnie wtedy może grozić nam poważniejszy problem - powiedział dla Dziennika Wschodniego Maj.

Tymczasem rasistowskie nastroje w mieście przybrały na sile. W jednym z romskich domów wybito szybę, a pod materiałami dotyczącymi wypowiedzi radnego Maja pojawiło się wiele negatywnych komentarzy. W tym także na portalach o charakterze nacjonalistycznym. Niektóre z nich zachęcały do agresji wobec tej mniejszości etnicznej.

Nieco później na stronie internetowej Urzędu Miasta Puławy zamieszczono obszernie sprostowanie MOPS do wypowiedzi radnego Maja, w którym Maria Piastowicz raz jeszcze zarzuca radnemu, że jego słowa „mają znamiona nawiązujące do nienawiści” oraz po kolei argumentuje niesłuszność twierdzeń radnego. Według dyrektorki słowa Pawła Maja wynikają z „wyjątkowej nieznajomości prawa i braku jakiegokolwiek wiedzy na temat stanu faktycznego”.

- Tłumaczenia i posądzanie o podsycanie nienawiści są absurdalne - komentuje w mediach radny Paweł Maj. - Spodziewałem się diagnozy zjawiska, wspólnych konstruktywnych propozycji wyjścia z tej patologicznej sytuacji. Analfabetyzm, powszechność chorób, bezrobocie, wykluczenie społeczne. Żaden z Romów nie wyszedł do tej pory z systemu opieki społecznej. Nie podjął zatrudnienia. Pani dyrektor nie chce

o tym mówić, czy nie widzi tych problemów? To właśnie brak umiejętności pisania i czytania sprawia, że nie mogą oni korzystać z ogólnych programów aktywizacji. Ilu z 8 mln Polaków którzy, jak twierdzi pani dyrektor, są chorzy psychicznie, pobiera zasiłki z tego powodu? Ile procent nas wszystkich pobiera zasiłki socjalne? Jak jest w przypadku Romów? Czy nie jest to prawie 100% populacji? Dlatego uważam, że Romowie mają wyjątkowe przywileje. Dalsze unikanie prób rozwiązania tego problemu i utrzymywanie takiego stanu rzeczy w XXI wieku, jest dla mnie przerażające - kwituje.

Zainteresowaliśmy się sprawą i podjęliśmy działania w ramach projektu *Moda na tolerancję*. Wystosowaliśmy pismo do prezydenta Puław Janusza Grobla z prośbą o wyjaśnienie sprzecznych informacji jakie przedstawia dyrektor MOPS Maria Piastowicz i radny Paweł Maj oraz o udostępnienie informacji dotyczących działań, które były dotychczas podejmowane na rzecz poprawy sytuacji społeczności romskiej w Puławach. Poprosiliśmy również o informację, czy obecnie są prowadzone przez miasto oraz Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej projekty na rzecz społeczności romskiej. Obecnie czekamy na wyjaśnienia Prezydenta Puław.

Ciężko zająć w tej sprawie obiektywne lub jedyne słuszne stanowisko, nie do końca znając fakty. Najciemniejszą stroną zaistniałej sytuacji jest fakt, że niemal zawsze przy społecznej nagonce i niezdrowym zainteresowaniu

Tymczasem rasistowskie nastroje w mieście przybrały na sile. W jednym z romskich domów wybito szybę, a pod materiałami dotyczącymi wypowiedzi radnego Maja pojawiło się wiele negatywnych komentarzy.

mediów romskimi sprawami, odbija się to czkawką i cierpią niczemu niewinni ludzie. Tego typu zajścia to idealna pożywka dla nacjonalistów i innych ruchów antyromskich, która podsycą dyskryminację i akty rasizmu, a stąd już tylko krok do tragedii.

Agnieszka Huczko



Baro szumo kerdza pes dre Puławy. Nani so pes te dziwinet bo dasave sprawendyr sunasam butedyr i częstedyr bo vavir manusa zawsze dykhenys, dykhen i dykhena pe jamendyr hyria. Kerdza pes dava głośno dre celo them. A sostyr dzał? A ne dałestyr, kaj kaj jekh radno pe sesja forytko zalija głosa pał sytuacja Romengry dre Puławy. Phenetys jof kaj Roma dre do foro na den chwavoren ke szkoły a raja reagenen pe dava adża syr powinno. Phenetys kaj so gadze kerdeby dava to syges raja zalineby tenge ćaćipena ke chwavore. Phendza kaj dava isy dyskryminacja pe gadzendyr. Rakirehys jeszcze pał dava kaj bute Romen isy adoj grupy pe renty i kaj trzeba javiaby da sare tengereli pe sćacakireł, bo dava isy soś na adża. Na trzeba sys te żakireł hara kaj da łeskre łava te keren burza. Od razu pošli łestyr zalija głoso šeratuni rani i zadyja łeske kaj našukar phendza.

Ciężko zająć w tej sprawie obiektywne lub jedyne słuszne stanowisko, nie do końca znając fakty. Najciemniejszą stroną zaistniałej sytuacji jest fakt, że niemal zawsze przy społecznej nagonce i niezdrowym zainteresowaniu mediów romskimi sprawami, odbija się to czkawką i cierpią niczemu niewinni ludzie.

PAMIĘTAMY! RYPYRAS!



DRODZY STUDENCI,

W dniach 28.07.- 01.08.2015 r. Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku po raz kolejny w historii swojej działalności planuje zorganizować w Muzeum Walki i Męczeństwa w Treblince obchody upamiętniające Romów i Sinti, którzy zostali zamordowani w byłym niemieckim, nazistowskim Obozie Pracy i Obozie Zagłady w Treblince.

W trakcie kilkudniowych uroczystości jego uczestnicy zapoznają się z historią i kulturą Romów i Sinti; z historią i funkcjonowaniem Obozu Pracy i Obozu Zagłady w Treblince oraz dokonają podsumowania obecnej sytuacji, w jakiej znajdują się Romowie w Polsce po przemianach w 1989 r. Będzie to również czas poświęcony międzypokoleniowej integracji społeczności romskiej. Najważniejszym punktem uroczystości będzie wygłoszenie przemówień przez przedstawicieli społeczności romskiej, jak również przedstawicieli innych przybyłych delegacji oraz oddanie czci wszystkim ofiarom poprzez złożenie wieńców przy pomniku Zagłady Romów i Sinti.

Pragniemy przypomnieć całemu światu tragedię tamtych dni z nadzieją, że już nigdy więcej się nie powtórzy.

Planujemy, iż w obchodach weźmie udział około 120 osób narodowości romskiej z Polski, w tym żyjący jeszcze świadkowie owych dni oraz młodzież studencka. Poza tym, mamy nadzieję, że swoją obecnością zaszczycą nas przedstawiciele władz państwowych różnego szczebla, liczne delegacje korpusu dyplomatycznego z krajów Europy i świata, m.in. ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, Republiki Federalnej Niemiec, Republiki Włoskiej i innych, a także członkowie różnych organizacji pozarządowych.

Zwracamy się do Was z apelem o obecność i uczestnictwo w tych ważnych dla wszystkich Romów dniach.

Dla młodej społeczności romskiej spotkanie to będzie niepowtarzalną okazją do zgłębienia tajemnic historii oraz kultury Romów. To do Was, młodego pokolenia Romów, zależy, aby nasza tradycja była wciąż żywa, by dzięki Wam mogła być przekazywana następnym pokoleniom i nie uległa zapomnieniu. Ten cel przyświeca organizowanemu przez nas międzypokoleniowemu spotkaniu integracyjnemu.

Przeżywamy w tym roku 70-lecie zakończenia II wojny światowej i wszystkim tym, którzy zginęli w czasie jej trwania winni jesteśmy pamięć, a Wasza obecność będzie niewątpliwie świadectwem czci i szacunku dla nich. Śmierć tak wielu tysięcy ludzi nie może zostać zapomniana! Gdzie bylibyśmy dzisiaj gdyby nie ofiarność naszych braci i sióstr? Uczymy to dla nich! Razem!

Dzięki Waszej obecności wzrasta również szansa na przetrwanie tradycji romskiej wśród następnych pokoleń. Nie pozwólcie zaprzepaścić dorobku kulturalnego i pielęgnujcie go tak, jak to czynili Wasi przodkowie. W trakcie uroczystości będziecie mieli niepowtarzalną szansę poznania ciekawych ludzi, a także okazję do rozmów z żyjącymi jeszcze świadkami minionych wydarzeń. Wykorzystajcie tę szansę póki są wśród nas! Pamiętajcie, że historii nie da się zmienić, natomiast przyszłość leży w Waszych rękach i to od Was wiele zależy!

Jednocześnie chcielibyśmy poinformować, iż wszelkie koszty związane z dojazdem, zakwaterowaniem, wyżywieniem, uczestnictwem w warsztatach oraz powrotem do domów zostaną pokryte przez organizatora. Ze względu na rangę uroczystości i dużą liczbę uczestników niezbędne jest potwierdzenie Waszego uczestnictwa w planowanych obchodach. W związku z tym bardzo prosimy o telefoniczne lub mailowe potwierdzenie swojego udziału do dnia 29 maja 2015 r. Ostateczny harmonogram przebiegu uroczystości prześlemy do końca czerwca br.

e-mail do potwierdzenia przybycia: zrp.asystent@wp.pl
telefon: 94-37-250-98

Ruszył Program integracji społeczności romskiej w Polsce w roku 2015

Niedawno pisaliśmy Wam o *Programie integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020*, z którego będą finansowane lub częściowo dofinansowane projekty na rzecz Romów z rezerwy celowej budżetu państwa, dziś możemy ogłosić, że *Program ruszył pełną parą*.

Program został przyjęty przez Radę Ministrów 7 października, jest on kontynuacją „Pilotażowego programu rządowego na rzecz społeczności romskiej w województwie małopolskim na lata 2001-2003” oraz trwającego do końca ubiegłego roku „Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce na lata 2004-2013”. Celem głównym *Programu integracji* jest zwiększenie poziomu integracji społecznej Romów w Polsce poprzez działania w dziedzinie edukacji (w tym edukacji kulturowej, historycznej i obywatelskiej), aktywizacji zawodowej, ochrony zdrowia oraz poprawy sytuacji mieszkaniowej. Celem zaś nie jest doraźna pomoc w trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się społeczność romska, ale wypracowanie takich mechanizmów, które pozwoliłyby na osiągnięcie nakreślonych celów.

Wśród szczęśliwców, którzy będą mogli realizować zadania dofinansowane z Programu znalazł się Związek Romów Polskich wraz z dwoma swoimi projektami, które dobrze już znacie, bo realizowane są cyklicznie od kilku lat. Są to stypendia dla studentów pochodzenia romskiego oraz stypendia dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych pochodzenia romskiego. Prócz nas w *Obszarze wsparcia II - Małe granty* znalazło się także Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Polsce z *Ogólnopolskim konkursem stypendialnym dla uzdolnionych uczniów romskich* i Stowarzyszenie Romów w Bydgoszczy „Romano Dzipen” z *Ogólnopolskim konkursem języka romskiego*.

Wszystkich uczniów i studentów, którzy już cieszą się na myśl o możliwości otrzymania stypendium odsyłamy na naszą stronę internetową, gdzie na bieżąco będziemy zamieszczać wszelkie informacje dotyczące regulaminu oraz dokumentów, które należy nadesłać. Nalegamy na uważne czytanie ogłoszeń konkursowych i regulaminu, ponieważ z roku na rok procedury ulegają nieznacznym zmianom. Brak nadesłania odpowiednich dokumentów w wyznaczonym terminie lub nieprawidłowe ich wypełnienie może skutkować nieotrzymaniem stypendium.

Decyzja Ministra Administracji i Cyfryzacji w sprawie podziału środków na realizację zadań Programu integracji społeczności romskiej w Polsce w 2015 roku:

Województwo dolnośląskie - 2 277 000 zł
Województwo kujawsko pomorskie - 135 000 zł
Województwo lubelskie - 109 000 zł
Województwo lubuskie - 242 000 zł
Województwo łódzkie - 279 000 zł
Województwo małopolskie - 3 241 063 zł
Województwo mazowieckie - 283 825 zł
Województwo opolskie - 789 000 zł
Województwo podkarpackie - 229 370 zł
Województwo podlaskie - 67 000 zł
Województwo pomorskie - 4 284 zł
Województwo śląskie - 1 615 000 zł
Województwo świętokrzyskie - 14 000 zł
Województwo warmińsko-mazurskie - 283 000 zł
Województwo wielkopolskie - 97 000 zł
Województwo zachodniopomorskie - 756 000 zł

Program integracji daje duże możliwości wszystkim organizacjom pozarządowym, które działają na rzecz Romów. To przede wszystkim szansa na wdrażanie długofalowych działań, które są najcenniejsze, bo przynoszą najtrwalsze efekty. Dzięki ich realizacji na przestrzeni lat możemy obserwować rzeczywiste zmiany i rozwój. Zachęcamy wszelkie stowarzyszenia do ubiegania się o środki z *Programu integracji* i przelewania na papier nawet najśmielszych pomysłów. Do 2020 roku razem możemy zmienić na lepsze naprawdę wiele, a później może być tylko lepiej.

Więcej informacji o Programie dostępnych jest w serwisie poświęconym mniejszościom narodowym i etnicznym na stronie www.mac.gov.pl.

Agnieszka Huczko

Rola historii

Jedną z wielu definicji narodu wskazuje ją jako jeden z podstawowych elementów jego istnienia jako zbiorowości ludzkiej o wspólnej przeszłości. Naród tworzący określoną państwowość może odwołać się do wspólnych tradycji, przodków, wielkich momentów, zdarzeń, ludzi, faktów, którymi warto się pochwalić, zaimponować, podkreślić. Wspólnoty narodowe w dzisiejszym ujęciu i pojęciu ukształtowały się na drodze głębokich przeobrażeń społecznych i gospodarczych po Wielkiej Rewolucji Francuskiej w 1789 roku. Do tego momentu pojęcie to było ograniczone do wąskiego grona ludzi, czy też społeczeństw europejskich o wyższym statusie majątkowym. Podobnie było także w Polsce, gdzie na fali rewolucyjnych zmian, idei oświeceniowych, które docierały do kraju nad Wisłą uchwalono konstytucję 3 Maja w 1791 roku, pierwszą w Europie, która w obszarze prawnym wprowadzała duże zmiany społeczne. To także w dobie trwania Sejmu Wielkiego z lat 1788-1792 uchwalono w Rzeczypospolitej prawa i ustawy, które w swoim charakterze znacznie odróżniały Polskę od innych światowych, europejskich państw. Wtedy to sejm Rzeczypospolitej uchwalił Uniwersał wobec Cyganów. Akt prawny uznający Romów

Dla przeciętnego człowieka historia to pojęcie odległe, wręcz abstrakcyjne. Dla większości ludzi nie przedstawia większej wartości i znaczenia. To co było, minęło, nie ma większego znaczenia dla tego co dzieje się dzisiaj lub też nie ma wpływu na to, co może się zdarzyć. Jednym słowem wśród wielu ludzi nie wzbudza żadnego zainteresowania. A jak jest w kontekście szerszym? Czy dla określonych kultur, narodów, zbiorowości ludzkich miniony proces historyczny ma znaczenie i stanowi jakąś wartość?

za mieszkańców państwa polskiego i obiecujący poprawę ich losu w granicach Rzeczypospolitej. Dokument ten był swoistym novum, w dobie żmudnych i zmasowanych ataków mających na celu wynarodowienie i asymilację mniejszości romskiej w innych krajach „starego kontynentu”.

Od XIX więc stulecia kształtowały się nowoczesne narody europejskie, Romowie jako społeczność nomadyczna i wędrowna byli pozostawieni poza obręb tych procesów, co więcej, w wielu krajach stanowili przedmiot obrotu handlowego, stanowiąc warstwę niewolników pozbawionych podmiotowości prawnej.

Romowie/Cyganie byli od zawsze społecznością nomadyczną, wędrowną. Dlatego też romska historia naznaczona jest wieloma białymi plamami i lukami w obszarze faktografii i źró-

deł do niej. Jeżeli takowe istnieją, to pochodzą zwykle tylko i wyłącznie ze strony świata zewnętrznego, a nie romskiego. Dlatego też dzieje minione lub też ważne wydarzenia dla poszczególnych grup romskich nie były spisywane i utrwalane. Przekaz dziejowy jest utrwalany drogą ustną, międzypokoleniowego przekazu w obrębie rodów. Historia jako taka nie była spisywana w formie kronik, książek, zeszytów. Dlatego też wiedza o całej społeczności była zawsze mocno zawężona i spłyconna. To, co ważne w romskiej historii nie było należycie podkreślone i wyeksponowane, a wymiar przeszłości romskiej miał bardzo często charakter wspólny z innymi społecznościami większościowymi.

Romowie definiowani jako grupa etniczna lub też narodowa, w zależności od państwa nie posiadali swojego własnej ojczyzny, dlatego też nie mogli liczyć na wsparcie zorganizowanych struktur państwowych. Romskie dzieje nie znajdowały miejsca w podręcznikach do historii w poszczególnych państwach, Romowie nie byli objęci oficjalnymi programami nauczania dla dzieci, młodzieży, młodych pokoleń,

„ **Dlaczego więc historia, opisywanie minionego procesu dziejowego ma takie duże znaczenie w kształtowaniu tożsamości, zresztą nie tylko samych Romów lecz też innych społeczeństw?**

w budowaniu romskiej tożsamości

które w przyszłości będą wyznaczać swój stosunek do różnych narodów i kultur, złożoności współczesnego świata. Do tej pory informacje na temat romskich dziejów nie weszły do kanonu nauczania w obszarze polskiego szkolnictwa, z drugiej strony trzeba jednak wyraźnie podkreślić, że w Polsce w przeciągu ostatnich lat udało się dużo zrobić, szczególnie w obszarze edukacji dla społeczności romskiej m.in. poprzez system stypendialny dla uczniów gimnazjów i studentów, zwiększoną subwencję oświatową. Zaczynają się pojawiać wymierne efekty tych działań.

Historia więc w przypadku społeczności romskiej jest białą plamą, nieudokumentowaną, nieopowiedzianą, nieutralną, wreszcie w zbiorowej świadomości odnoszącej się i wychodzącej poza krąg ów środowiska. Powstaje wiele opracowań o charakterze popularno-naukowym, bądź też stricte naukowym dotyczących dziejów powszechnych, tematycznie i problemowo obejmujących różne zagadnienia, dziedziny w kontekście historycznym, ale w żadnym z nich zarówno na rynku polskim, czy też zagranicznym nie jest podkreślony prosty fakt wkładu cywilizacyjnego społeczności romskiej w rozwój kultury i cywilizacji europejskiej, światowej. Wątek romskich dziejów, romskiej historii jest poza głównym nurtem faktograficznym, zepchniętym



Jednym z najistotniejszych przeżyć w historii Romów oprócz Holokaustu jest także czas wielkiej wędrówki, czyli koczowniczego trybu życia. Niewątpliwie czas ten w dużej mierze ukształtował romską tożsamość i mentalność. Starsi Romowie pamiętający nomadyczny styl życia do dziś z rozrzewnieniem wspominają czasy kiedy zakazano wędrówek i taborów zniknęły z polskich tras.

w niebyt nawet dla profesjonalnych historyków, a co dopiero dla ludzi zainteresowanych historią lub chcących ją poznać, dla szerszego grona odbiorców.

Na przestrzeni ostatnich lat często poruszana jest tematyka prześladowań, zagłady, ludobójstwa. W oficjalnym i powszechnym przekazie jest ona bardzo często ograniczana do jednej

społeczności. Dobrze, że mówi się o tym, pisze, powstają opracowania. Co róż w prasie o dużych nakładach pojawiają się artykuły na temat masowej zagłady społeczności żydowskiej, w stacjach telewizyjnych ukazywane są filmy na ten temat. Kwestia zagłady czy też prześladowań społeczności romskiej jest zepchnięta na margines i od czasu do czasu wspomina się o niej. Jednak według różnych obliczeń czasie II wojny światowej śmierć z rąk hitlerowskich oprawców poniosło blisko 70 procent całej populacji romskiej. Obrazuje to skalę mordu i procederu jaki dokonywał się w czasie ostatniego konfliktu światowego.



Na podstawie tych relacji możemy kreować w sposób bardziej lub mniej profesjonalny świadomość ludzką, kształtować opinię ludzi, różnych środowisk społecznych.



Obchody upamiętniające zagładę Romów i Sinti w Treblince, to kolejny dowód na pojawianie się w świadomości społecznej faktu Holokaustu romskiego i jego skali. Uroczystość ta skupiła w ubiegłym roku dziesiątki Romów z różnych stron kraju, świadczy to o tym, jak istotna dla podtrzymania romskiej tożsamości jest możliwość oddania hołdu przodkom oraz upamiętnienia miejsc zagłady. Istotną formą wspomnienia historii jest także tworzenie pomników ku czci pomordowanych.

Rys historycznych prześladowań wobec Romów ma znacznie dłuższą historię i nie odnosi się tylko do ostatniego konfliktu światowego, lecz zaczął się już wraz z przybyciem pierwszych grup romskich na kontynent europejski na początku XV wieku i trwał nieprzerwanie przez cały okres bytności opisywanej mniejszości etnicznej w obrębie państw narodowych.

Dlaczego więc historia, opisywanie minionego procesu dziejowego ma takie duże znaczenie w kształtowaniu tożsamości, zresztą nie tylko samych Romów lecz też innych społeczeństw? Na podstawie tych relacji możemy kreować w sposób bardziej lub mniej profesjonalny świadomość ludzką, kształtować opinię ludzi, różnych środowisk społecznych. Każde sprawniejsze i nowoczesne państwo we współczesnym świecie prowadzi umiejętnie swoją politykę historyczną polegającą na właściwej relacji i narracji o przeszłości z punktu widzenia danego organizmu politycznego. Ze względu na szereg różnych uwarunkowań Romowie pozbawieni są tej szansy, ale z drugiej strony coraz ważniejszą rolę w tym obszarze powinny odgrywać rozwijające się organizacje romskie, zarówno w kraju jak i zagranicą.

W obszarze tym na przestrzeni ostatnich lat daje się zauważyć pew-

ne pozytywne elementy, zwłaszcza w Polsce. W 2011 roku polski Sejm z inicjatyw środowisk romskich skupionych wokół zespołu ds. romskich działającym przy sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych wyszedł z inicjatywą i doprowadził do uchwalenia przez polski parlament dnia 2 sierpnia, moment likwidacji obozu cygańskiego w obozie zagłady Auschwitz, Dniem Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti. Godna to pochwały inicjatywa, dobrze by było aby Polska jako kraj w ramach wspólnoty europejskiej zainicjowała rozpropagowanie tej inicjatywy na inne kraje europejskie, ale także poza wspólnotę unijną.

Wreszcie w 2012 roku przed niemieckim Bundestagiem stanął pomnik upamiętniający zagładę społeczności romskiej. 67 lat po zakończeniu II wojny światowej. To długo - późno, zdecydowana większość romskich ofiar nazizmu, które zdołały przeżyć Holokaust

w momencie powstania pomnika już nie żyła, ważny jest jednak sam fakt i gest.

W ostatnich latach coraz więcej młodych Romów zasiada w szkolnych ławkach jako uczniowie szkół średnich i uczelni wyższych. To spośród nich w najbliższych latach rekrutować się będą przyszli romscy prawnicy, ekonomiści, inżynierowie, muzycy i przedstawiciele innych profesji. Istotne jest aby wśród samych Romów kształtowało się poczucie i świadomość roli wiedzy jako takiej, wiedzy także o historii i przekazywanie jej następnym pokoleniom. W jakim więc celu? Odpowiedź wydaje się prosta, ale jest bardziej złożona. Z jednej strony po to, aby historia nie była przeinaczana i często przekaz oraz kształtowanie wizerunku społeczności romskiej nie był jednonurtowy i spłycony. Dlatego też, aby podkreślić, że społeczność ta wydała także patriotów, ludzi wybitnych, nieprzeciętnych, którzy w obrębie państw, w których żyli także współtworzyli historię i kulturę tych narodów i społeczeństw. Tak, aby dzieje nie były przeinaczane. Przykładem może być ostatnio używany termin „polskich obozów śmierci” w odniesieniu do obozów zagłady z czasów II wojny światowej. Co rusz różne wypowiedzi, terminy muszą być prostowane przez polskie władze. Przy stanie wiedzy historycznej przeciętnej obywatela jednoczącego się „starego kontynentu”, historia może zostać całkowicie odwrócona, a do powszechnej świadomości społecznej za 15, 20 lat może dotrzeć przekaz o tym, że to Polacy byli winni masowych mordów w czasie II wojny światowej. To tylko jeden z wielu przykładów przeinaczania narracji historycznej. Kolejnym powodem jest z kolei edukacja ludzi, zarówno samych Romów, jak i też ludzi spoza tej społeczności, co może stać się skutecznym narzędziem z jednej strony do popularyzacji historii, a z drugiej do integracji pomiędzy społecznościami, często skłóconymi pomiędzy sobą.

„ Każde sprawniejsze i nowoczesne państwo we współczesnym świecie prowadzi umiejętnie swoją politykę historyczną polegającą na właściwej relacji i narracji o przeszłości z punktu widzenia danego organizmu politycznego.

Pozytywnym przykładem budowania wokół historii zbiorowej tożsamości romskiej jest działalność romskich organizacji pozarządowych - Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku, Stowarzyszenia Romów w Polsce z Oświęcimia, czy też Centrum Doradztwa i Informacji dla Romów w Łodzi, radomskiego stowarzyszenia Romano Waśt czy też instytucji wyspecjalizowanych zajmujących się tą tematyką jak Muzeum Okręgowe w Tarnowie z pierwszą stałą ekspozycją muzealną o charakterze romskim w Europie i na świecie.

Ich działania wy wpływają z samego środowiska romskiego, kreują wydarzenia i obchody związane z historią romską, skupiającą wokół nich samych Romów jak i też społeczność polską. Organizowane są obchody w miejscach zagłady, upamiętnienie miejsc do tej pory nie odkrytych lub nienależycie uczczonych jest niezwykle ważnym elementem budowania romskiej pamięci i tożsamości osadzonej w wielu kulturach europejskich, a skupiających wokół nich samych Romów jak i też społeczność polską i inne.

Historia jako taka jest dziedzina i procesem zamkniętym, natomiast wpływ i skutki jej na teraźniejszość są zauważalne na co dzień, współcześnie. Minione procesy dziejowe mogą zarówno łączyć jak i dzielić, obecnie żyjące pokolenia, rodzic konflikty i podziały trwające niejednokrotnie przez wiele lat. Z przeszłości wynikają głębokie podziały, urazy. Ważne jest, aby burzyć istniejące pomiędzy narodami mury, bariery.



Ze względu na szereg różnych uwarunkowań Romowie pozbawieni są tej szansy, ale z drugiej strony coraz ważniejszą rolę w tym obszarze powinny odgrywać rozwijające się organizacje romskie, zarówno w kraju jak i zagranicą.

Ważne miejsca, atrakcje turystyczne, zabytki stanowią obiekty o charakterze historycznym oddalone niejednokrotnie o tysiące lat, jednakże często przyciągają rzesze turystów i zwiedzających. Dorobek lat minionych może stanowić źródło wiedzy, a jednocześnie być atrakcją dla szerszego grona odbiorców.

Istotne jest, aby przeszłość była umiejętnie i odpowiednio kreowana i przedstawiana, była narzędziem nie tylko edukacji, ale także integracji, źródłem wzajemnego poznania, zrozumienia, dialogu, dyskusji, wreszcie promocji tego, co ważne, ocalenia i pamięci zarówno dla Romów jak i społeczeństw większościowych.

W dobie jednoczącej się Europy, powszechnej globalizacji, zacierania różnic i granic pomiędzy społeczeństwami i ludźmi, warto podkreślać to co oryginalne, specyficzne oraz pielęgnować to, co ważne zachowania, także w obrębie historii i pamięci o niej. Istotne jest to, aby przyszłe pokolenia młodych, coraz lepiej wyedukowanych Romów oraz ludzi zainteresowanych tą tematyką podjęły próby ochrony,

utrwalania romskich dziejów, jako nieodłącznej części światowej kultury i dziedzictwa.

Andrzej Łuczak, fot. ZRP



Historia za teł pes dołesa so pe kerelys vagestyr pe sveto.

Dava kotyr syklakirybnytko sykaveł saro so pes kerelys pełde ceła century phurybnytko čirendyr, až ke dadyves. Isy dasave phenibena kaj historia džał syr rota, i kaj historia lubineł pes te potarzynel - pełde dava so kon džineł mišto historia to isy tes bary gody. Saren themen i naroden isy łengry historia. Czy dumno czy dukhani, a często i dasai i dasai, to sare narody podžan ke peskry historia bare patyvasa. A syr isy jamare nacjasa? Jame na zachinasys jamary historia pełde ceła century, na činasys pustika... Na sys ke jame but syklakirde manuša kaj dałesa pe te załen, ale pomimo dałestyr džinas dadyves i adža but jamare historiatyr. Karyk? Pał jekhto, pełde dava kaj vavir manuša dre vavir čhane pustika ryprenys jamendyr. Pał dujto, kaj dadyves but syklakirde manuša - Roma, ale na tylko - załen pes badaniosa jamare historiatyr. Pał tryto, jamare dukhane historiatyr ophenenys jamenge dada i papy pokoleniostyr pe pokolenio. Čačo isy kaj bute Roman na obdžał historia jamary čhi, ale dava pes but sparuveł... So džinasam i rypyrasam to jivasam zorałedyr.



Romowie w dzisiejszych czasach znają wartość wykształcenia i coraz chętniej studiuje na wyższych uczelniach. Daje to nadzieję, że to wykwalfikowane i świadome postępu pokolenie w przyszłości zadba o obecną sytuację Romów, nie zapominając przy tym o wielkim znaczeniu historii swojego narodu, która go ukształtowała. Na zdjęciu Zjazd Studentów Romskich.

Edukacja jest szansą czy zagrożeniem dla społeczności romskiej?

Mam zaszczyt napisać parę słów do wszystkich Romów, a przede wszystkim do młodych, ponieważ do nich należy przyszłość oraz obowiązek kultywowania i przekazania następnym pokoleniom naszej kultury.

Jestem absolwentką studiów z administracji państwowej, skończyłam studia podyplomowe doradztwo zawodowe, jestem trenerem biznesu, menagerem i **przede wszystkim jestem ROMNI.**



Nie było łatwo do tego dojść, bowiem więcej było czasami bardzo ciężko. Mój dziadek zdecydował, że ja jako najstarsza z wnucząt będę wykształcona. Nakazał moim rodzicom, że mają zadbać o moją edukację. Tak się też stało. Mój dumny tata chodził ze świadectwem w kieszeni i chwalił się przed liczną rodziną.

Romowie stanowią najlicniejszą niepaństwową grupę etniczną we współczesnej Europie. Przez całe wieki napotykali na akty dyskryminacji, marginalizację społeczną i nietolerancję. Formą obrony była izolacja od społeczeństwa większościowego i hermetyczne zamknięcie się przed światem zewnętrznym. Czy to było właściwe rozwiązanie? Wydaje się, że tak. Tego wymagała sytuacja. Była to forma ochrony swoich rodzin, kultury, tradycji przed prześladowaniami i aktami przemocy. Wiele można napisać o romskiej niedoli, ale po nocy nastaje dzień, a po zimie lato, tak też zmienia się świat i rzeczywistość. Nie można zapomnieć o przeszłości, wręcz przeciwnie. Powinno podejmować się takie działania, dzięki którym następne pokolenia będą mogły korzystać z wartości kultury romskiej. Ostatnie lata przynoszą pozytywne zmiany, które zwiastują poprawę trudnego położenia społeczności romskiej. Nasuwają się

dwa pytania - kto to zrobi? I jak mamy to robić? Odpowiedź jest prosta. Jak to kto? My, Romowie. Ale jak?

Przekaz ustny w dobie społeczeństwa multimedialnego jest nie wystarczający. Forma ustna jest nietrwała, bez perspektyw rozwoju. Powinniśmy upowszechniać kulturę romską, pokazywać to, co piękne i wartościowe, w taki sposób, który pozwoli chronić i kontynuować tradycje. Świat idzie do przodu. Romom, też są potrzebne zmiany (pozytywne). Naród, który nie ma siły, za który decydują inni, który się nie rozwija, wcześniej czy później jest skazany na marginalizację i zostaje zepchnięty poza granice społeczne. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest bardzo niski poziom wykształcenia Romów. Znaczna część nie potrafi czytać i pisać. Czytać i pisać nie potrafili dziadkowie, rodzice, a następnie dzieci. W tradycyjnych rodzinach pokutuje negatywny stosunek do edukacji. Wielu rodziców nie posyła dzieci do szkoły, a bardzo często dzieci kończą edukację na poziomie gimnazjum. Szkoła często jest kojarzona z zagrożeniem, czymś negatywnym, a nie z szansą na lepsze życie, dobrą pracę w przyszłości, czy poprawę finansów.

Od powodzenia działań edukacyjnych i działań zmierzających do poprawy sytuacji społecznej zależeć bę-



Świat idzie do przodu. Romom, też są potrzebne zmiany (pozytywne). Naród, który nie ma siły, za który decydują inni, który się nie rozwija, wcześniej czy później jest skazany na marginalizację i zostaje zepchnięty poza granice społeczne. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest bardzo niski poziom wykształcenia Romów.

dzie przyszłość Romów oraz ich status społeczny we współczesnym świecie. Trochę wstyd dzisiaj nie umieć czytać, czy pisać, ale za to Romowie potrafią świetnie liczyć. **Edukacja stanowi szansę dla społeczności romskiej i jest najlepszym orężem w walce z utrwalo-nymi stereotypami w społeczeństwie większościowym.**

Coraz więcej jest wśród nas wykształconych Romów. Wykształceni ludzie mają więcej możliwości i większą szansę na poprawę jakości życia. O Romach powinni pisać Romowie, a nie osoby ze społeczeństwa większościowego. Romowie powinni mieć swoich reprezentantów w urzędach państwowych, w organizacjach kulturalno-oświatowych, powinni uczestniczyć w życiu społecznym, kulturalnym i politycznym. To wszystko jest możliwe, ale wymaga wysiłku i chęci samych zainteresowanych.

Edukacja i doświadczenie to jeden z głównych elementów tzw. mądrości życiowej. Wykształcenie, to też szansa na lepszą, bardziej prestiżową pracę. Romowie mają wiele cech, których nie posiadają inne nacje. Nikt tak nie potrafi handlować jak Rom. Kto bez znajomości języka potrafi się odnaleźć w obcym kraju tak jak Rom i kto ma odwagę po raz kolejny zaczynać wszystko

od nowa. Zawsze podziwiałam społeczeństwo, z którego się wywodzę za wrodzoną miłość i szacunek do życia i rodziny, za śmiech w deszczowy dzień, za radość każdego dnia, za skromny, wspólny obiad, za otwarty dom i za nierozzerwalną więź. Moja mama kiedyś mi powiedziała „Nie mam bogactwa żeby ci dać, ale największe bogactwo masz w sobie, w sercu i głowie”. To zdanie zaprzecza twierdzeniom o niskim poczuciu wartości. Po prostu Romowie mają inną hierarchię wartości.

Mam nadzieję, że przetrwa romska kultura, tradycja i obyczaje. Zrozumiemy jak ważna jest edukacja i jaki mamy potencjał intelektualny. Nauka to właściwa droga, a nie zagrożenie. Wierzę że będziemy co raz lepiej wykształceni, będziemy mieć większy багаż doświadczeń, będziemy czuć się bezpiecznie i nadal pozostaniemy Romami. Wierzę, że każde romskie dziecko będzie mogło powiedzieć tak jak kiedyś Stanisław Stankiewicz - były prezydent International Romani Union „**Jestem wykształconym Romem, świadomym swojej romskości. Mój język, moje tradycje, moja kultura nie są śmieszne lecz równie wartościowe jak inne języki, tradycje, kultury**”.

przyg. i fot. Monika Szewczyk



Dre dava numero jamare gazetakro sykavas artykuły pał but ważna sprawy jamare nacjake. Mange osobiście duj isy najwaznedyr i tacy-nen pes. Jekhto artykuło čhindža čhavo Andrzej Łuczak, pał dova so Romenge znaczyneł historia... Dujto isy właśnie dava, kaj čhindža da Romni - czy edukacja isy szansa czy zagrożenie Romenge? A soske pes mange vydeł kaj dała tematy i artykuły pes tacy-nen? Bo me duminav kaj by edukacjaty na „kera-sam” peskry tači historia. Konś phene-ła, ne dobra, ale so isy dasavo ważno dre dava artykuło edukacjaty - čhinasys już przecież pherdo artykuły pał dava... Adaj da Romni čhindža wprost, kaj bary kotyr Roma dykhen dre edukacja zagrożenio! Dava isy čačo, but Roma adža właśnie dykhen pe da sprawa. Na pheneł pes dałestyr głošno, ale przylija pes adža kaj so konś sykloła dre baredyr szkoły syr podstawówka to zanašaveła romanipen... Isy też już but manuša, kaj na zgadzynen pes dałesa i phenen vavir čhanes, kaj so kon isy vygarudo dre romanipen i godo to žadno szkoła łes na sparuveła adža kaj te zanašaveł romanipen. Isy już but terne manuša - i na tylko terne - save sykade kaj sykylakirde čhave i čhaja na zabiškirde kaj isy Roma.

5 lat po Smoleńsku

PAMIĘTAMY

10 kwietnia 2010 r. przypadła 5. rocznica katastrofy smoleńskiej. Pięć lat temu tego dnia o godzinie 8:41 samolot Tu-154M z delegacją udającą się na obchody 70-lecia zbrodni katyńskiej rozbił się pod Smoleńskiem. Zginęło wówczas 96 osób, w tym prezydent Lech Kaczyński, jego żona Maria i wielu wysokich rangą urzędników państwowych i dowódców wojskowych.

Cały kraj upamiętniał ofiarę katastrofy podczas oficjalnych obchodów, które odbyły się w Warszawie. Ja i cała ekipa Związku Romów Polskich także z zadumą wspominaliśmy tego dnia tragiczne wydarzenie sprzed pięciu lat. Kraj i ja sam do dziś nie mogę otrząsnąć się po tej tragedii. W jednej chwili dziesiątki ludzi, którzy stanowili podporę kraju zginęło. Bez ostatniego słowa, bez ostrzeżenia, nagle. W jednej sekundzie straciliśmy ludzi, którzy całe swoje życie poświęcali dla Polski.

Prezydenta Lecha Kaczyńskiego i jego małżonkę Marię dane mi było poznać w Ambasadzie Brytyjskiej, kiedy pełnił jeszcze funkcję prezydenta miasta Warszawy. Był osobą otwartą i ciepłą. Zawsze słuchał innych, był osobą empatyczną, a przy tym bardzo normalną, w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Podobna była jego żona Maria, z jej twarzy nie schodził uśmiech, emanowała pozytywną energią.

Długo będziemy wspominać dzień 17 października 2006 r., kiedy to w Pałacu Prezydenckim Lech Kaczyński wręczył Alfredzie Markowskiej - Bibi Nońci Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski za uratowanie w czasie II wojny świa-

towej kilkudziesięcioroga dzieci pochodzenia romskiego i żydowskiego. Dla Romów była to wielka chwila i historyczne wydarzenie. Po raz pierwszy najwyższy rangą przedstawiciel państwa polskiego przyznał tak wysokie odznaczenie romskiej kobiecie. Sama wizyta w Pałacu Prezydenckim była dla nas niesamowitą przygodą, przez moment poczuliśmy się wyróżnieni i wyjątkowi. Lech Kaczyński nie był obojętny na los Romów, nieznane były mu podziały, czy nietolerancja na tle rasowym, traktował nas jak wszystkich innych, a w ten dzień

wyjątkowo docenił nasz naród, nigdy mu tego nie zapomnimy.

O tragedii smoleńskiej dowiedziałem się na lotnisku w Kordobie tuż przed wejściem na pokład, wracałem wówczas do polski z Drugiego Szczytu Romskiego Unii Europejskiej zorganizowanego przez Rząd Królestwa Hiszpanii. Z czarnymi wieściami zadzwoniła do mnie kuzynka - prezydent i elita naszego kraju nie żyje, katastrofa samolotu w Smoleńsku. Ta wiadomość dosłownie zwała mnie z nóg, poczułem jak słabną. Słowa te zabrzmiały jak scena z filmu, nie





*Dava juž 5 berš mi-
ňakirdža da katastrofa-
tyr dre Smoleńsko. Ber-*

*ša našen syr dyvesa. Davys apre dava
so čhińdža Prezeso, łeskre wspomnieni
i adža syr pherdo manušen, mange tež
dre do dyves kerdža pes słabo syr šun-
džom da wiadomošć. Rypyrav dova
saro dokładnie, dova isys sobota i ke
jame tež rano zadzwonindža miry pheń
i phendža kaj Prezydentu naśadźija dre
katastrofa. Duminasys kaj dava nani
čačo, kaj joj kerel peske saben, ale syges
mekćam tv i dykćam so pes kerdža. Na-
śadźine 96 manuša, ale man najbutedyr
dukhatys, kaj isys maškre łendyr Prezy-
dento i łeskry Romni. Isys man okazja
te prynckireł ten dre 2006 dre Pałaco
Prezydencko. Da zdjęcio tetal kerdžom
łenge właśnie me korkoro. Vydnye pes
jone mange but przykerde manuša, peł-
de dava żałynaw ten najbutedyr.*

Five years after Smoleńsk

WE STILL REMEMBER



April 10, 2010. It is the 5th anniversary of the accident in Smoleńsk. Five years ago at 8.41 the plane Tu-154M with the delegation of people crashed near Smoleńsk. 96 people were killed, including President Lech Kaczyński, his wife Maria and several senior government officials and military commanders.

mogłem uwierzyć. Jeden z Polaków na lotnisku spytał nawet, czy wszystko ze mną w porządku, tak kiepsko wyglądałem. Niestety ten koszmarny scenariusz wydarzył się naprawdę, a dziś od tamtych tragicznych chwil mija już pięć lat. Pięć lat od kiedy straciliśmy nie tylko parę prezydencją, ale i przedstawicieli Kościoła Katolickiego, a także ludzi ze świata polityki, którzy zaangażowani byli w działania na rzecz Romów. Wielu z nich znałem osobiście.

Dziś wspominamy tamten czas z nostalgią, istnieje wiele teorii dotyczących katastrofy - jednak fakt pozostaje faktem - zginęło wielu niewinnych ludzi i powinniśmy należycie upamiętnić ich odejście. W Polsce można teraz zaobserwować pewne analogie do tego, co dzieje się od dawna w świecie romskim - wszechobecne podziały, wzajemne przrzucanie się winą, niezgoda. Gubimy w tym wszystkim właściwy sens, zapominamy o tym co ważne. Czy nie lepiej byłoby się nam zjednoczyć, działać we wspólnej sprawie? Życzę tego i Romom i Polakom, życzę tego wszystkim. Jestem pewien, że zmarli 10 kwietnia 2010 r. w Smoleńsku życzyliby sobie tego samo. Niech spoczywają w pokoju.

*Roman Chojnacki,
fot. Damian Puszczykowski*

The whole country commemorated the victims of the crash during the official ceremony, that took place in Warsaw. Me and all staff of the Polish Roma Union recollected this tragic event. It is still very sad situation for me and my country. In one moment those people who supported our country died. Without the last word, without warning, suddenly. In one second we lost people who devoted their lives for Poland.

I met the President Lech Kaczyński and his wife Maria in the US Embassy when he was the President of the city of Warsaw. He was open and warm person. He always listened to other people, he was empathetic. His wife was very similar, she was always smiling. For long time we will remember the 17th of October, when in the Presidential Palace, Lech Kaczyński gave to Alfreda Markowska - Bibi Nońcia Commander's Cross with Star of the Order of Polonia Restituta for rescuing during the Second World War children of Roma and Jewish origin. For Roma people it was a great moment and a historic event. For the first time the highest ranking representative of the Polish state gave an award to the Roma woman. The visit in the Presidential Palace was an amazing adventure for us, and for a moment we felt honored and special. Lech Kaczyński was not indifferent to the Roma fate. Divisions, racial intolerance were unknown to him, he treated us like the other people, and on that day he appreciated our nation, we will never forget it.

I heard about the tragedy in Smoleńsk when I was at the airport in Kordo-

ba. I was coming back from the Second Summit of the European Romani Union organized by the Government of the Kingdom of Spain. My cousin phoned to me with this tragic news. She told me that the president and the elite of our country were dead. This message literally knocked me down, I felt like I was getting weaker. These words sounded like a scene from a movie, I could not believe it. One of the Poles at the airport even asked if everything was alright with me because I was looking very bad. Unfortunately, this nightmare really happened. Five years ago we lost not only the presidential couple, but also representatives of the Catholic Church, as well as people from the world of politics, who were involved in actions for the Roma people. Many of them I knew personally.

Today we still remember those tragic times with nostalgia, there are many theories about the crash - however, fact is a fact - many innocent people died and we have to respectfully commemorate their death. In Poland, we can see now some parallels to what is happening in Roma world from a long time - divisions, conflicts. We are losing the sense, we are forgetting what is important. Wouldn't be better for us to unite, to act together for the common issues? I wish this to all Roma and Polish people, I wish this to all people in the world. I am sure that those who died in Smoleńsk on the 10th of April would wish the same. Rest in peace.

tłumaczyła Emilia Komicz

70.

ROZNIKA ZAKOŃCZENIA II WOJNY ŚWIATOWEJ

W tym roku mija już 70 lat od zakończenia II wojny światowej (1939-1945). Był to największy, najkrwawszy i najtragiczniejszy konflikt zbrojny w historii Europy i świata. Trwała od 1 września 1939 r. do 2 września 1945 r. (w Europie do 8 maja 1945 r.).

W trakcie ostatniej wojny Polska poniosła relatywnie największe straty i szkody demograficzne spośród wszystkich państw walczących i okupowanych. Zarówno III Rzesza jak i Związek Radziecki prowadziły wobec wszystkich obywateli II Rzeczypospolitej z różnych narodowości, politykę eksterminacji do ludobójstwa włącznie, politykę wynaradawiania, wyniszczenia biologicznego i kulturowego, masowych wysiedleń, wreszcie politykę deportacji na

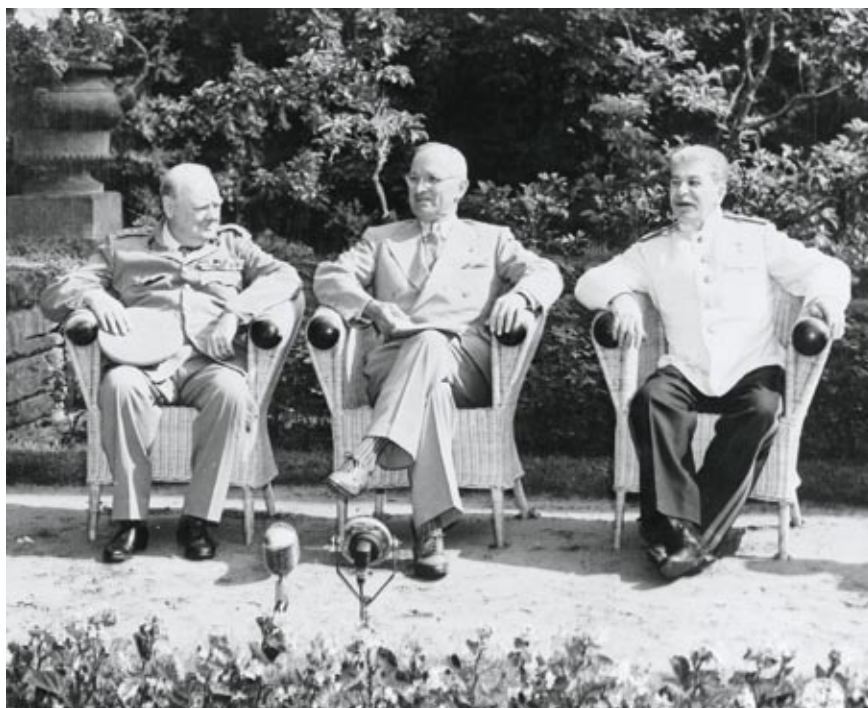
roboty przymusowe i przymusowego wcielania do swych armii. Podobny los spotkał także i Romów. Grozę tych lat odczuli Romowie przebywający na terenach, na których toczyły się walki lub były okupowane przez państwa totalitarne. Świadczą o tym tysiące grobów, pomników, miejsc pamięci i tablic pamiątkowych. Wiele jest jednak miejsc, które wciąż czekają na upamiętnienie.

Mamy nadzieję, że podobnie jak w 2014 r. w miejscu straceń (w tzw.

części polskiej) w byłym niemieckim, nazistowskim Obozie Pracy i Obozie Zagłady w Treblince, tak w najbliższym czasie zostanie odsłonięty pomnik poświęcony Romom i Sinti w Obozie Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem w Lesie Rzuchowskim oraz w innych miejscach, które na to czekają.

Według różnych szacunków w II wojnie światowej (1939-1945) zginęło od 50 do 78 milionów ludzi. Nie wiadomo dokładnie ilu Romów zginęło

Konferencja poczdamska, podczas której w dniach od 17 lipca do 2 sierpnia 1945 r. spotkali się przywódcy koalicji antyhitlerowskiej (tzw. wielkiej trójki), miała na celu ustalenie sposobu likwidacji skutków II wojny światowej, a także zasad organizacji powojennego świata. Odpowiedzialnością za II wojnę światową obarczone zostały Niemcy, którym nakazano wypłacenie odszkodowań dla państw poszkodowanych. Postanowiono również ukarać zbrodniarzy hitlerowskich osądzając ich przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze (tzw. procesy norymberskie). Na zdjęciu premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill, prezydent USA Harry Truman oraz przywódca Związku Radzieckiego Józef Stalin.



Fot. U.S. National Archives and Records Administration/Domena publiczna/Wikimedia Commons

70.

ROZNIKA KOŃCO
II SVETYTKO MARYBEN

ze względu rasowych z rąk nazistów w tym czasie. Ginęli w masowych egzekucjach w lasach, wsiach, gettach i obozach. Wiele dokumentów zostało zniszczonych lub nie ewidencjonowano mordów na tej mniejszości. Romowie ginęli na skutek rozstrzelania, głodu, w komorach gazowych, po czym ich ciała były palone. Przez dziesięciolecie Romowie sami nie zdawali sobie sprawy ze skali tego mordu i nie starali się oni, w przeciwieństwie do Żydów, dokumentować zbrodni hitlerowskich. Niektórzy podają, że w czasie wojny wymordowano ćwierć miliona, inni, że pół miliona Romów.

Simon Wiesenthal ocenia romski holokaust w obozach i więzieniach na dwa miliony, a Vania de Gila podaje liczbę około 7,5 miliona osób, która stanowiłaby 75% całego narodu. Również na wschodzie dokonywano Zagłady Romów. Rosyjski etnograf Nikołaj Biessonow wyróżnia trzy etapy zagłady Romów na Wschodzie: pierwszy etap od lata 1941 do początku 1942 r. - dokonano zagłady głównie koczowniczych Romów przez Einsatzgruppen; drugi - 1942 r., ludobójstwo na tle etniczno-rasowym, obejmujące również Romów osiadłych; natomiast trzeci etap - od 1943 r. - to mordowanie w ramach akcji odwetowych związanych z działalnością partyzantów.

Za prof. dr Jackiem E. Wilczurem należy przypomnieć i podkreślić, że *nie wszyscy Romowie czekali biernie na śmierć od kul hitlerowskich i od kul ukraińskich policjantów. Byli i tacy, co walczyli z bronią w ręku w polskich formacjach regularnych i nieregularnych, ginęli w polskich mundurach szeregach Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, Gwardii i Armii Ludowej, spoczywają w partyzanckich kwaterach cmentarnych, na całym obszarze centralnej, południowej i wschodniej Polskie, na ziemi lwowskiej, tarnopolskiej, stanisławowskiej, na Wołyniu.*

70 lat temu zakończyła się jedna z najbardziej okrutnych wojen w historii świata. Wspominając ten czas dołożmy w miarę możliwości starań, aby groza tamtych dni wojny i okupacji nigdy się nie powtórzyła w Polsce, w Europie i na całym świecie. Niech pragnienie pokoju i gorący apel „nigdy więcej wojny” popłynie szerokim echem w Polskę, Europę i świat, aby był wolny od płaczu, kul i armat, od tego wszystkiego, co okrucieństwo wojny przynieść może.

Andrzej Sochaj

Dre da berś mińakireł juź 70 berś końcostyr II svetytko marybnatyr (1939-1945). Dava isys najbaredyr maryben dre historia Europakry i cełe svetoskry. II svetytko maryben isys od 1 wrzeńnio 1939 berś ke 2 wrzeńnio 1945 berś (dre Europa ke 8 majo 1945 berś).



Dre da maryben Polska ucierpindża chyba najbutedyr sare themendyr. I Sasy i Heładytka kamenys kaj sare manuśa save isys bešte dre Polska (vavir čhane nacji, Roma, Čhinde) te javen albo zamarde, albo wysiedlona, albo deportowana ke buća dre vavir čhane ryga. Kamenys też pe zor te teł ke peskro wojsko, ne i całkowicie te zniszczyneł Polsko kultura i elita manuśengry. Dre dava saro isys też i Roma...

Dre sare thema kaj isys Roma dre doła berśa i isys adoj maryben, jamarre manuśen zamarenys Sasy. Dowodo pe dova isy deśa śeła groby, pomniki, śtety i tablicy rypyrybnytki. But isy jeszcze śtety kaj źakiren pe dasavo rypyryben. Dre 2014 berś Romano Związeko dre Szczecinko postaryndża pes kaj dre lagro dre Treblinka, dre śteto kaj zamarenys Romen, terdźija pomniko. Isy jamen nadzieja, kaj dasavo pomniko javeła kerdo też dre lagro Kulmhof dre Chełmno nad Nerem, dre Veś Rzuchofsko.

Syr poden vavir čhane ryga, dre II svetytko maryben zamarde isys 50 ke 78 miliony manuśa! Ke końco na dźinas kicy zamarde čhine Roma. Romen zamarenys dre bare egzekucji dre veśa, dre gava, dre getty i lagry. Pherdo liła pał dava isys shaćkirde, albo Sasy na začhinenys zamarybena pe jamare manuśendyr, ale dźinas kaj Sasy Romen

kariedenys, haćkirenys dre komory - Roma merenys też bokhatyr dre getty i lagry. Pełde ceła berśa Roma korkore na zdenys peske sprawa sai bary isys skala zamaryben jamary nacja pełde Sasendyr. Pełde berśa Roma na starynenys pe kaj da zamarybena te javen javnie udokumentowana adźa syr kerenys Čhinde, i na starynenys pes pał odszkodowanii. Syr poden vavir čhane ryga, dre da maryben zamarde čhine 250 bara Roma, a można też te rakheł dasaven kaj poden phaś miliono jamarre manuśa. Simon Wiesenthal podełys kaj romano holokausto ginełys 2 miliony manuśa, a Vania de Gila nawet 7,5 miliony!

Trzeba też te przybiśkireł so phenel dr Jacek Wilczur, kaj na sare Roma čhi na kerenys tylko źakirenys kaj te karieden ten Sasy i Ukraińcy. Sys sasave Roma save marenys pes Polska formacji regularna i dre partyzantka. Przyrpyreł jof kaj Roma naśadźonys też dre mundury AK, dre Bataliony Chłopska, Gwardia i Armia Ludowa. Pašte isy pe partyzantka cmentary dre celi Polska wschodnio i południowo, pe phuv lwowsko, tarnopolsko, stanisławsko i pe Wołyniu.

70 berś mińakirdża do dukhane ćirendyr. Musinas dava te przybiśkireł i te rypyreł... Kaj te keras saro, kaj dasavo soś juź nigdy te na javeł ani dre Polska, ani dre Europa, ani pe ceło sveto. A jamarre muforenge łokhi phuv.

Pełde ceła berśa Roma korkore na zdenys peske sprawa sai bary isys skala zamaryben jamary nacja pełde Sasendyr.

Romowie w krajach byłej Jugosławii

Półwysep Bałkański to jedno z największych skupisk Romów w Europie i na całym świecie. Wszystkie państwa powstałe po rozpadzie dawnej Jugosławii (1991), jak Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Czarnogóra, Kosowo, Macedonia, Serbia i Słowenia są zamieszkałe przez społeczność romską, której liczebność jest różna w zależności od poszczególnych państw.

W chwili obecnej według oficjalnych oraz szacunkowych danych liczebność Romów waha się w tych krajach od kilku do kilkunastu tysięcy osób należących do tej narodowości (Czarnogóra, Słowenia), od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy (Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Kosowo), a także od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy, jak ma to miejsce w przypadku Macedonii i Serbii.

Warto odnotować, iż jeszcze w czasach rządów komunistycznego przywódcy Josipa Broz-Tity już w latach 70-tych i 80-tych XX w. władze ówczesnej Jugosławii zaczęły dostrzegać potrzebę podtrzymywania i rozwoju romskiej tożsamości kulturowej i języka romskiego, czego dowodem były audycje radiowe i telewizyjne w języku romskim oraz nauczanie języka romskiego na terenach zamieszkałych w zdecydowanej większości przez Albańczyków, jak Kosowo oraz Zachodnia Macedonia. W roku 1974 władze w Belgradzie

przyznały Romom status mniejszości narodowej. Wspomniane lata 70-te i 80-te to okres rozwoju romskiej poezji oraz literatury naukowej, czego przykładem były słowniki dwu, a nawet trzyjęzyczne. Rozwojowi romskiej publicystyki towarzyszył rozwój romskich audycji radiowych i telewizyjnych, które były dostępne w programach regionalnych, jak również w mediach ogólnokrajowych.

Lata 90-te (1991-2001) były okresem krwawych wojen o podłożu politycznym, narodowym, etnicznym i re-

Dramat wojny jaki rozegrał się m.in. w Sarajewie to wydarzenia trudne do opisanie słowami. Podczas gdy ludzie doświadczali ogromnej tragedii świat beczynn timer przyglądał, nie reagując. Przerazająca wojna zmusiła wielu Romów do opuszczenia Bałkanów i emigracji do innych krajów, w tym m.in. do państw Skandynawii w poszukiwaniu spokojnego życia i szansy na lepsze jutro.

Fot. LT. Stacey Wyzkowski/Domena publiczna/Wikimedia Commons





Mimo trudnej sytuacji mniejszości romskiej na Bałkanach, trudno nie dostrzec działań tamtejszych liderów romskich, którzy zdecydowanie wyróżniają się na europejskiej scenie politycznej swoim zaangażowaniem. Działaniom tym towarzyszą inicjatywy, takie jak np. posiedzenie Parlamentu International Romani Union z października 2010 roku, które odbyło się w Murskiej Subocie w Słowenii.

Fot. Roman Chojnacki

ligijnym na obszarze byłej Jugosławii. Działania militarne z udziałem sił Bośniackich Muzułmanów, Chorwackich oraz Bośniackich Serbów, Chorwatów w Bośni i Hercegowinie oraz w Chorwacji, a także Albańczyków, Serbów i Macedończyków w Kosowie i Tetowie, były wspierane z zagranicy przez kraje Europy Zachodniej, Wspólnoty Niepodległych Państw (były Związek Radziecki), a także islamskie kraje leżące na Bałkanach oraz na Bliskim Wschodzie. Walkom tym towarzyszyły niespotykane w Europie od zakończenia II wojny światowej wysiedlenia ludności połączone z czyszczeniami etnicznymi oraz zbrodnie przeciwko ludzkości dokonywane przez członków wszystkich walczących stron konfliktów.

Romowie mieszkający w krajach byłej Jugosławii byli zarówno ofiarami owych represji jako ludność zamieszkująca tereny toczących się walk, jak i członkami ochotniczych oddziałów bojowych, których członkowie rekrutowali się spośród mieszkańców tychże terenów w latach 1991-1994. Mówiąc o represjach, jakie spotykały Romów podczas konfliktów na obszarze byłej Jugosławii warto przypomnieć o masowych zabójstwach oraz uciezkach osób pochodzenia romskiego z Kosowa w latach 1999-2001, które uciekały przed represjami ze strony albańskich ugrupowań partyzanckich walczących wcześniej z siłami bezpieczeństwa Serbii.

Mniejszość romska została wymieniona z nazwy w zapisach konstytucji Chorwacji, Macedonii, Serbii oraz Sło-

wenii dotyczących mniejszości narodowych, etnicznych i językowych w tychże krajach. Oprócz Kosowa, wszystkie wymienione w tekście kraje (Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Macedonia i Serbia), a także Słowenia, ze statusem obserwatora, oprócz realizacji własnych krajowych programów i działań na rzecz wsparcia swych licznych społeczności romskich, uczestniczą w potężnym międzynarodowym przedsięwzięciu „Dekada Integracji Romów 2005-2015”. Liczne skupiska Romów zamieszkałe w tych krajach znajdują się nierzadko w bardzo trudnym położeniu, a dodatkowo nieustannie doświadczają przejawów rasizmu, nacjonalizmu, ksenofobii i dyskryminacji, zjawisk bardzo powszechnych na Bałkanach, które wielokrotnie doprowadzały tam do krwawych wojen o podłożu etnicznym.

Mateusz Babicki



Balkany to regiono pe savo isy bešte adža but Roma kaj nani but dasave regiony dre Europa i pe celo sve-to. Dre sare thema kaj isys kerde pošli dova syr dre 1991 berš rozpeja pes Jugosławia, isy bešte Roma: dre Bośnia, Chorwacja, Czarnogóra, Macedonia, Serbia, Słowenia i Kosowo. Dre jekh thema isy butedyr Roma, dre vavir kutedyr, ale pał ogólo Romenge pe Balkany isy pharo. Najkutedyr jamary nacija isy dre Czarnogóra i Słowenia. Butedyr Roma isy dre Bośnia, Chorwacja i Kosowo. Najbutedyr sam adoj dre Macedo-

nia - butedyr syr 50 bara, i dre Serbia - až 150 bara.

Syr dykheł pes, syr isys dre Jugosławia vagestyr, dre berša 70-ka i 80-ka to Roma isys adoj lačo džipen. Roma dre Polska rypyrn syr tradenys ke Jugosławia dre dova berša pe zahtyliben te bikineł pherde. A džinas przeciež kaj adoj kaj isys hyria Romenge to Roma na tradenys pe paruiben. Korkoro rypyrav syr Roma rakirenys kaj adoj isy but przykerde manuša so chi na keret pes hyria. Dre doła berša, syr isys adoj socjalizmo i šero isys Tito, raja denys but pał romani kultura. Dykhenys kaj Roma isy adoj but i isy adoj bešte pokolenien-dyr, pełde dova juž dre 1974 berš przykerde Romenge statuso kaj isy tyknedyr nacija. Dre radio i telewizija isys audycji romane, a dre regiony kaj isys najbutedyr Roma, syklakirenys romani čhib dre szkoły. Vydžanys pustika pał romani poezja.

Saro pes sparudža pe počatko berša 90-ka, syr zachacija adoj maryben. Tito juž na sys džido varykicy berš i na sys kon zorašes te rykireł adoj dasavo porządka kaj sare etnikane te džidžon dre zgoda. Dre berša 1991-1994 Roma zamarenys adoj adža syr saren. Roma kotyrenca hylconys adoryk ke vavir thema, ke Sasy, Austria, Szwecja. Pošli varykicy berš dre Kosowa pałe kerełys pes maryben. Dre berš 1999-2001 partyzanty albańska zamarenys adoj Roma.

Dadyves, berša pošli da dukhane čiry Romenge, dre jekh thema adoj isy fededyr, a dre vavir goršedyr. Nastety, ale but pes šuneł dyskrymacytjy pe Romendyr dre Serbia czy Kosowo.

15 lat minęło, jak jeden dzień...



Dawno, dawno temu, a dokładniej 15 lat wstecz w niewielkim mieście na Zachodnim Pomorzu powstał pomysł założenia stowarzyszenia. Miało ono robić wszystko, by Romom w Polsce żyło się lepiej, szczęśliwiej. Miało zadbać o wszelkie aspekty ich życia, wspierać, rozwijać i motywować. Prawda, że brzmi pięknie? 15 lat później, bogatsi o ogrom doświadczenia stajemy naprzeciw swoich dawnych założeń i jednego możemy być pewni - **to była dobra decyzja.**

Związek Romów Polskich funkcjonuje od 2000 roku. Swoimi działaniami obejmujemy teren całego kraju, a zdarza się, że wykraczamy poza jego granice. Jesteśmy jedyną organizacją romską w Polsce, posiadającą status Organizacji Pożytku Publicznego. Podczas swojej piętnastoletniej działalności zrealizowaliśmy ponad 120 projektów na rzecz Romów. Były to zadania naprawdę przeróżne - od małych projektów obejmujących tylko lokalną społeczność do ogromnych, które angażowały setki osób z terenu całego kraju.

Śmiało możemy stwierdzić, że naszą najmocniejszą stroną są projekty

skupiające się na aktywizacji zawodowej i społecznej Romów. Od 2009 roku zrealizowaliśmy siedem projektów w ramach POKL finansowanych z EFS, których celem było wspieranie społeczności romskiej we wchodzeniu na rynek pracy. Nie można nie wspomnieć tu dwóch edycji projektu *Innowacyjni Romowie na rynku pracy, Stażów zawodowych dla Romów, czy Cooltury równych szans.*

Od zawsze kładliśmy nacisk na propagowanie i wspomaganie edukacji, co potwierdza siedmioletnia realizacja programu stypendialnego dla młodzieży i studentów pochodzenia romskiego. Mówi się, że chwalenie to domena ludzi zadzierających nosa, ale

jak nie wspomnieć o tym, że w dużej mierze dzięki nam, corocznie dziesiątki młodych Romów decyduje się pójść na studia lub je kontynuować? Stypendium pomogło wykształcić wielu romskich licencjatów, magistrów, a nawet doktorów!

Nie są nam także obce działania w walce z dyskryminacją, nietolerancją, stereotypami i ksenofobią oraz wspomagające integrację międzynarodową i romsko-polską. Świetnym przykładem jest realizowany obecnie projekt *Moda na tolerancję*, o którego świetnych efektach możecie dowiedzieć się więcej w tym numerze.

Nieustannie działamy także w mediach, dwumiesięcznik *Roman Atmo*



Dotychczas Związek Romów Polskich zrealizował siedem projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Jednym z najistotniejszych projektów w ramach PO KL byli *Innowacyjni Romowie na Rynku pracy* oraz jego kontynuacja. W jego ramach wykwalifikowano 31 Asystentów Zawodowo-Socjalnych, których zadaniem była aktywizacja zawodowa Romów z terenu całej Polski. Na zdjęciu uroczyste wręczenie dyplomów dla nowych AZ-S w lipcu 2011 r.



W trakcie piętnastu lat działalności naszego stowarzyszenia przez naszą ekipę przewinęło się wielu pracowników i wolontariuszy. Na przestrzeni czasu rozwijała się nie tylko organizacja, ale i my sami. Po drodze dołączyli do nas nowi ludzie z głowami pełnymi pomysłów, którzy dodawali nam wiele energii i sprawiali, że nasza praca nabierała przysłowiowego wiatru w żagle.

ma wielu czytelników w całej Polsce, mimo zlikwidowania prenumeraty wielu z Was kontaktuje się z nami, bo chce otrzymywać gazetę na bieżąco. Warto wspomnieć, że ostatni numer w tym roku, będzie 60-ty. Oznacza to, nic innego, jak to, że wydajemy dla Was Cygańską Duszę już od dekady! Jest to dla nas nie tylko kanał jakim przekazujemy informacje z romskiego

świata, ale i doskonałe narzędzie do propagowania i popularyzacji naszej historii, pięknej kultury i języka. Dzięki Romano Atmo Polska zyskała wielu fascynatów, którzy rozkochali się w dziedzictwie kulturowym Romów i jest to miłość wyjątkowo trwała.

Oczywiście, praca organizacji romskiej, to nie pasmo sukcesów, ani droga usłana różami. Bywa różnie, jak to w prawdziwym życiu. Wiele zależy od zwykłego szczęścia, którego pokłady czasami się wyczerpują, inne minusy wynikają ze specyfiki naszej pracy - czasami projekty nie uzyskują dofinansowania, pracownicy nie otrzymują swoich wynagrodzeń po kilka miesięcy, konkurencja rozsiewa złośliwe plotki. To demotyduje. Jednak najważniejsza jest dla nas obrona na początku misja, która przyświeca nam bez względu na przeciwności.

Robimy to dla siebie, bo większość pracowników Związku to Romowie znający problemy i potrzeby środowiska. Robimy to dla Was - bo bez odbiorców naszych działań, projektów nasza praca nie miałaby sensu. Wierzymy, że 15 lat ciężkiej pracy zaowocowało widocznymi efektami i poprawą życia Romów w Polsce. Jednocześnie mamy głęboką nadzieję, że kolejne lata będą czasem hossy, co w efekcie da nam nowe wyzwania i doświadczenia, a Wam Romom szersze możliwości i szansę na jeszcze lepsze jutro.

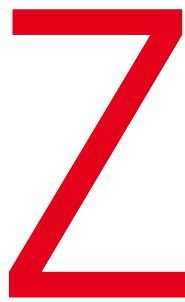
Agnieszka Huczko, fot. ZRP



15 berš dalestyr dre Szczecinko javia pomysło kaj te kerel stowarzyszenie romano, pał dava kaj te pomaginel Romenge dre łengro džipen i te załatwinel vavir čhane sprawy rajenca. Kana, pošli 15 berš, but projekty i liła - sam pewna, dava isys tači decyżja. Romano Związko dre Szczecinko isys phirado dre 2000 berš. Jamare projekty i dzialani keras dre celo Polska, a nawet i pał thema. Sare romane organizacjendyr dre Polska, tylko jamare isy statuso Organizacja Pożytku Publicznego. Pełde da 15 berš kerdžam butedyr syr 120 projekty. Projekty isys vavir čhane: pał kultura, dyskryminacija, kursy i staży bučitka. Kerdžam 7 projekty unijany dre POKL. Doła projekty chyba najbutedyr pomogindte Romenge: isys 31 Asystenty kaj pomoginenys Romenge dre celo them, isys kursy i buća Romenge. Paś jamary organizacija isy kerdo Romano Instytuto, savo przyrpyreł sareng dukhani romani historia. Beršendyr keras projekto pał stypendii romane studentenge. Juž deštato berš vydaz romani gazeta Romano Atmo. Butedyr syr 10 berš ligiras romani świetlica integracyjno čhavoreng. Keras antydyskryminacyjno projekto Moda na tolerancję, kaj zwalczynas rasizmo pe so dyves i dre interneto. Pewno kaj mogindžaby te javel jescze baredyr pomoc Romenge, ale projekty przedžan coraz pharedyr, a raja albo na kamen te przydžinel finansy, albo phaš občhinen. Jamen isy jednak tači myśl, kerasam peskro duredyr i kamas te pomoginel Romenge jescze peđe berša.



Na zdjęciu otwarcie pierwszego biura ZRP przy Placu Wolności w Szczecinku. W uroczystości uczestniczyli między innymi Burmistrz Szczecinka Marian Tomasz Goliński, Starosta Powiatu Szczecineckiego Krzysztof Lis, Przewodniczący Rady Miasta Jerzy Musiał. Pojawili się również przedstawiciele innych organizacji pozarządowych, m.in. przedstawiciel Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji IOM. Na spotkaniu zostały zaproszone także lokalne media.



Zagłada Romów w okresie nazizmu (lata 1933-1945)

a współczesne akty przemocy, rasizmu i dyskryminacji

wobec społeczności romskiej w Europie

Andrzej Łuczak, Mateusz Alan Babicki

Zagłada Romów w okresie rządów partii Narodowo-Socjalistycznej w Niemczech, NSDAP, pod przywództwem fuhrera III Rzeszy Adolfa Hitlera to jedna z nieodkrytych kart historii. Do tej pory słabo lub w ogóle nieopisywanych, bądź też przemilczanych w sferze publicznych dyskusji, debat, terminologii naukowej jak i też w obrębie i sferze samej polityki¹. Dopiero na przestrzeni ostatnich lat temat ten jak gdyby wychodzi z cienia zapomnienia, a coraz liczniejsze dociekania naukowców, badaczy, dziennikarzy rzucają nowe światło na dotąd nieodkryte i nieznane fakty masowej zagłady Romów w okresie rządów nazistowskich w Niemczech, jak i też w innych państwach europejskich o obliczu totalitarnym na kontynencie europejskim².

Brak jest także zwartej i zwięzłej terminologii jak i też obopólnej zgody co do określenia samego procesu zagłady Romów. W dotąd używanej terminologii, funkcjonuje co najmniej kilka określeń wskazujących na zagładę Romów w wyniku zbrodniczej polityki państw totalitarnych. W porównaniu z zagładą innych narodów o charakterze ludobójczym nie udało się do tej pory wyłonić jednego nazewnictwa ujmującego w jedne ramy całego procesu zagłady. W przypadku społeczności żydowskiej powszechnie przyjętym terminem jest Holokaust znany na całym świecie, ujmujący i opisujący zmasowane działania niemieckich faszystów w celu unicestwienia całego narodu żydowskiego³. Pod tym pojęciem jednak nie ujmowano zagłady społeczności romskiej, często koegzystującej obok społeczności żydowskiej w obozach pracy, gettach, obozach masowej zagłady. Pojęcie to ograniczyło się w swoich ramach tylko do narodu żydowskiego, spychając niejako w cień równie wielką w swoich ramach tragedię społeczności cygańskiej⁴.

Masowych kaźni, rzezi czy zaplanowanych akcji i działań mających na celu unicestwienie i zagładę całych narodów w nowożytnej historii Europy było jednak znacznie więcej. Są one bardziej lub mniej nagłaśniane na arenie międzynarodowej. Powszechnie za jedno z pierwszych ludobójstw w dziejach najnowszych uważa się ludobójstwo Ormian w latach 1915-1917. W wyniku zaplanowanych akcji i działań ówczesnego Imperium Otomańskiego śmierć poniosło blisko 1,5 miliona Ormian⁵. Ludobójstwo to miało charakter zaplanowany i skorelowany z polityką państwa tureckiego, w obrębie którego mniejszość ormiańska żyła. Dzień 24 kwietnia jest do tej pory obchodzony na całym świecie ku czci i pamięci wszystkich pomordowanych w tamtym czasie, a kwestie te są do tej pory punktem zapalnym pomiędzy Turcją, a współczesną Armenią oraz jedną z kart przetargowych w żmudnym procesie negocjacyjnym przystąpienia Turcji do Unii Europejskiej. Turcji, która do tej pory nie chce uznać rzezi Ormian za ludobójstwo⁶.

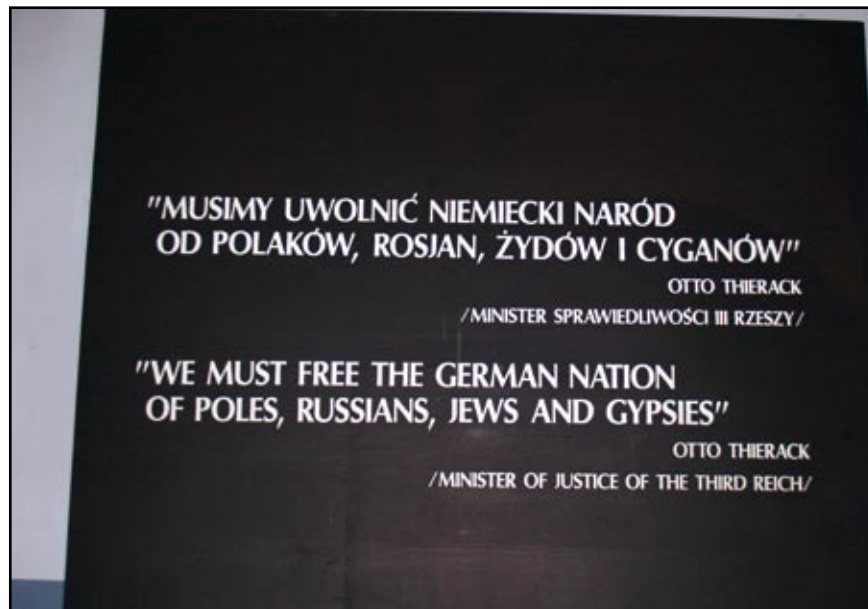
Żydowski Holokaust, czy rzeź Ormian w latach 1915-1917 są jednymi z lepiej opisanych procederów ludobójstwa w najnowszych dziejach Europy. Odmienne kształtowała się natomiast sytuacja ze społecznością romską, cygańską. Przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele. Do marginalizacji całej tragedii oraz jej przemilczenia przyczyniło się wiele rzeczy, których korzenie sięgają znacznie wcześniejszych ram chronologicznych.

Po pierwsze, Romowie nie posiadali swojej elity intelektualnej, ludzi wyedukowanych, którzy mogliby zabiegać o to w swoich państwach, jak i też na arenie międzynarodowej⁷. Nie było także tradycji spisywania własnych dziejów, dbania o źródła czy też prowadzenia jakiegokolwiek polityki historycznej lub też

posiadania wspólnej świadomości historycznej. Dlatego też akty antyromskie w nazistowskich Niemczech miały charakter anonimowy, zostały zepchnięte na margines spisywanej historii, fachowej literatury, nauki, książek wreszcie też podręczników akademickich, skryptów, czy też książek szkolnych przeznaczonych dla uczniów szkół podstawowych, średnich. Temat ten nie znalazł się także w szeregu licznych audycji popularyzatorskich w nowoczesnych mediach takich jak telewizja, radio, prasa. Wreszcie temat ten nie był poruszany na forum i arenie międzynarodowej⁸.

W obliczu przyjętej terminologii odnoszącej się do zagłady i ludobójstwa Romów nie ma do tej pory zgodności i jednego spojrzenia na wspólne i zwięzłe jego określenie. Różne środowiska romskie różnorako je interpretują i określają. W 1990 r. romski profesor, a jednocześnie dyrektor Romskiego Centrum Archiwalnego na Uniwersytecie w Austin w Teksasie Ian Hancock zaczął lansować słowo *Porajmos* na określenie całego ludobójstwa Romów dokonywanego przez niemieckich nazistów w latach 1933-45⁹. Termin ten jednak jest kontrowersyjny i w wielu środowiskach romskich spotyka się z niezrozumieniem, niezgodą, a co więcej z brakiem akceptacji i przyzwolenia na jego używanie. Słowo bowiem to w wielu grupach romskich nie jest w ogóle używane i stosowane, ograniczając się w swoim użyciu tylko do grupy Kelderazy. Wśród innych terminów używanych w oficjalnej terminologii znajdują się takie jak *Samudaripen*, co oznacza w przekładzie na język polski masową śmierć, czy *Bibachtale bersa* - nieszczęśliwe lata. Co do samego nazewnictwa nie ma jednoznacznej zgodności i wielostronnego porozumienia. Być może rodzący się na przestrzeni ostatnich 30-40 lat międzynarodowo-

Rasistowska ideologia Niemców zakładała eliminację mniejszości romskiej z niemalże wszystkich obszarów życia społecznego, a w końcu całkowitą eksterminację tego narodu. Dla prawie wszystkich deportowanych Romów Auschwitz był ostatnim etapem prześladowań - zakończonym śmiercią w wyniku tragicznych warunków życia lub zabicia przez SS w komorach gazowych. Na zdjęciu tablica znajdująca się w jednym z pobożowych budynków na terenie muzeum w Oświęcimiu.



wy ruch romski dojdzie do konsensusu w sferze nazw i oficjalnej terminologii w przyszłości¹⁰.

Wraz z dojściem do władzy nazistowskiej NSDAP w 1933 r. na drodze legalizmu i zwycięstwa w oficjalnych wyborach demokratycznych skrajnie zastrzyła się polityka państwa niemieckiego wobec mniejszości romskiej. Kurs antycygański obrany przez władze nazistowskie obejmował zarówno sferę prawa jak i większość dziedzin codziennego życia. Niemieccy Sinti mieli zakaz wstępu do szeregu miejsc publicznych, takich jak środki publicznego transportu, łaźnie miejskie i wiele innych. W 1935 r. uchwalono rasistowskie ustawy norymberskie, które dyskryminowały mniejszości narodowe w obrębie III Rzeszy¹¹.

Według oficjalnej ideologii lansowanej przez niemieckich nazistów niemieccy Sinti zostali uznani za element aspołeczny - asociale, co oznaczało zepchnięcie ich na całkowity margines życia publicznego w przedwojennych Niemczech. Zresztą tak też byli oznaczani w obozach masowej zagłady, gettach i obozach pracy - litera Z oznaczała Cygana, a litera A - aspołeczną osobę. Teoria aspołeczności Sinti była zgoła fałszywa i mylna. Na terenach niemieckich Sinti i Romowie żyli od setek lat, zgodnie współegzystując z resztą społeczeństwa niemieckiego¹². Po drugie, wiele było rodzin mieszanych romsko-niemieckich, w których członkami byli zarówno rodowici Romowie jak i też rodowici Niemcy. Krew niemiecka nie mogła więc być do końca czysta i nieskażona. Teorie o zachowaniu czystości

rasy niemieckiej, aryjskiej nie mogły być więc prawdą i nie miały za wiele wspólnego z rzeczywistością i realiami życia przedwojennych Niemiec jak i też całej Europy¹³.

Według niemieckich nazistów Niemcy potrzebowali tzw. lebensraum czyli przestrzeni życiowej, co uzasadniało ekspansjonistyczne zakusy i zapędy wąskiej elity rządzącej nazistowskich przedwojennych Niemiec. Według lansowanych przez nią teorii Romowie i Sinti mieli ulec całkowitemu wyniszczeniu i zagładzie. Proceder ten więc był z dokładnością zaplanowany, zorganizowany i był obliczony na masową eksterminację i likwidację całego narodu cygańskiego. Polityka lansowana i uprawiana przez NSDAP objęła z czasem zasięgiem cały kontynent europejski i dosięgła wspólnoty romskie z niemalże całej Europy¹⁴.

Teoria o wyższości rasy aryjskiej nad innymi, w tym też nad narodem romskim, mijają się z prawdą i rzeczywistością. Bliżej było bowiem zdecydowanie do starożytnych Ariów Romom niż niemieckim nazistom co klóciło się z oficjalnie uprawianą i lansowaną przez niemieckich nazistów pseudonauką. Ariowie byli bowiem prastarym ludem starożytnych Indii skąd bezpośred-

nio wywodzili się także praprzodkowie Romów. Czynniki etniczny i pochodzeniowy stosowany wobec Romów i Sinti był więc z góra fałszywy¹⁵. Dlatego też starano się udowodnić na drodze pseudobadań naukowych, że społeczność cygańska ma zakodowaną genetycznie skłonność do przestępstw, łamania prawa i nieumiejętności integracji z resztą społeczeństwa niemieckiego i innymi społecznościami starego kontynentu¹⁶.

Już na długo przed dojściem faszystów do władzy w Niemczech, ale na fali wzrostu nastrojów ksenofobicznych i nacjonalistycznych, pod koniec XIX wieku w Monachium powstała w 1899 r. agencja mająca za zadanie ewidencję i rejestrację Romów mieszkających na terenie Niemiec. Agencja ewidencjonowała zarówno fotografie Romów, jak i też ich odciski palców i inne szczegóły wkraczające w sferę spraw i praw prywatnych właściwych dla danych osób¹⁷.

W III Rzeszy badania o podobnym charakterze kontynuował dr Robert Ritter i dr Ewa Justin, którzy prowadzili badania genetyczne na osobach pochodzenia romskiego. Ich zadaniem była także kwalifikacja Romów pod względem dominacji krwi. Placówka badawcza Higieny Rasowej i Biologii

Niemcy jako Romów klasyfikowali wszystkich tych, którzy mieli w rodzinie choćby jedną osobę pochodzenia cygańskiego. (...) Nikt do końca nie wie dokładnie ilu Romów zginęło w okresie II wojny światowej.

Po zakończeniu wojny kwestia prześladowań i represji wobec Romów i Sinti nie była poruszana na arenie międzynarodowej jak i też w powszechnej debacie publicznej. Wiedza o zagładzie ograniczała się do wąskiego grona pasjonatów, badaczy i nie obejmowała szerokich kręgów społecznych.

Demograficznej, którą kierowali miała za zadanie udowodnić wrodzoną i genetyczną aspołeczność Romów, nie nadających się do współżycia i integracji z resztą społeczeństwa niemieckiego, obciążoną genetycznie skłonnością do przestępczości i nieumiejętności przestrzegania obowiązującego ładu prawnego¹⁸.

Działania zarówno Rittera jak i też Ewy Justin miały za zadanie stworzenie naukowych podstaw uzasadniających fizyczną eksterminację i eliminację grup społecznie niepożądanych przez niemieckich nazistów - Romów, osób upośledzonych psychicznie. Główny nacisk w swoich badaniach kładli na genetyczne aspekty determinujące aspołeczność Cyganów oraz skalę wspólnej romsko-niemieckiej interakcji w postaci związków mieszanych¹⁹.

Wprowadzili oni podstawowe kwalifikacje całej ludności romskiej:

1. Cygan z przewagą krwi romskiej.
2. Półkwi Cygan ze związku mieszanego.
3. Cygan mieszaniec z przewagą krwi niemieckiej²⁰.

Niemcy jako Romów klasyfikowali wszystkich tych, którzy mieli w rodzinie choćby jedną osobę pochodzenia cygańskiego. Co ciekawe, zarówno Ritter jak i też Justin po wojnie dalej pracowali i prowadzili prywatną praktykę lekarską. Nie dosięgły ich żadne prześladowania, czy też obostrzenia za tworzenie fałszywych i rasistowskich teorii naukowych, które miały za zadanie eliminację niepożądanych społecznie i rasowo grup społecznych²¹. Ritter prowadził prywatną praktykę lekarską oraz pracował jako lekarz w szpitalu we Frankfurcie nad Menem, a Justin m.in. dalej specjalizowała się w tematyce cygańskiej, broniąc nawet z niej pracę doktorską i pracując zawodowo do połowy lat 60-tych XX wieku, a więc blisko 20 lat po wojnie²². Ich postacie są też pewnym znakiem nierozliczenia do końca całego systemu nazistowskiego w Niemczech i uprawianej przez władze faszystowskie zbrodniczej polityki wobec Romów i Sinti, nie tylko w Niemczech, ale także w pozostałych krajach europejskich²³.

Nikt też do końca nie wie dokładnie ilu Romów zginęło w okresie II wojny światowej. Najostrożniejsze szacunki mówią o liczbie 250-300 tysięcy ofiar według Kernika, inne o 500 tysiącach, a skrajnie obliczają liczbę zabitych nawet na kilka milionów ofiar²⁴. Liczby i szacunki te są skażone błędem niedokładności i nieprecyzyjności. Tak czy inaczej, wielkość dokonanego mordu dochodzi nawet do 70 procent całej europejskiej populacji romskiej mieszkającej ówczesnie na starym kontynencie²⁵.

Romowie ginęli nie tylko w Niemczech, ale także w pozostałych krajach europejskich - Polsce, Francji, Italii, Czechach, Słowacji, Węgrzech i wielu innych. Z całej Europy byli przywożeni do obozów masowej zagłady na terenach Polski, Niemiec i innych krajów - Bełżca, Auschwitz, Treblinka, Dachau, Neungamme, Marzahn, osadzeni w gettach współegzystując jako więźniowie ze społecznością żydowską - Łódź, Przemysł, Rzeszów i wiele innych²⁶. Trzeba pamiętać o tym, że wielu z nich nie posiadało oficjalnych meldunków, paszportów, obywatelstw. Jednym słowem nie byli nigdzie ewidencjonowani i ujmowani w oficjalnych statystykach i spisach, co sprawiało, że mordy dokonywane na nich były w większości w świetle prawa anonimowe²⁷. Wiemy o ofiarach zgładzanych w obozach, gettach i to też nie do końca. Nie wszędzie była prowadzona ewidencja tychże osób, a jeżeli takowa była, to nie była ona do końca skrupulatna.

Trzeba jednak także pamiętać o setkach anonimowych egzekucji i mordów dokonywanych w lasach, w trakcie wędrówki, którą prowadziły romskie wspólnoty. Rozstrzeliwani i mordowani masowo nie byli ujmowani w żadnych oficjalnych statystykach. To także jeden z aspektów anonimowości i zepchnięcia na całkowity margines tej tragedii²⁸.

Po zakończeniu wojny kwestia prześladowań i represji wobec Romów i Sinti nie była poruszana na arenie międzynarodowej jak i też w powszechnej debacie publicznej. Wiedza o zagładzie ograniczała się do wąskiego grona pasjonatów, badaczy i nie obejmowała

szerokich kręgów społecznych. Symbolem przemilczenia całej tragedii jak i też zepchnięcia jej na całkowity margines jest fakt uznania przez powojenne Niemcy dopiero w 1982 roku mordu na Romach dokonanego w czasie II wojny światowej jako ludobójstwo²⁹. Blisko 40 lat po oficjalnym zakończeniu konfliktu zbrojnego. To długi okres zważywszy na skalę mordu. Symboliczny pomnik zagłady Romów i Sinti stanął w Berlinie dopiero w 2012 r. Odległość czasowa dzieląca zakończenie II wojny, a postawienie upamiętniającego monumentu oddaje wymiar zepchnięcia na margines losu Romów i Sinti w czasie wojennej zawieruchy³⁰.

Problem romskiego unicestwienia i ludobójstwa dopiero na przestrzeni ostatnich lat znajduje swoje miejsce na kartach nielicznych opracowań książkowych, podejmowane są nieśmiało próby upamiętnienia ofiar jak i też oddania pamięci i szacunku tym, którzy przeżyli. Sam proces ludobójstwa nie znajduje jednak do tej pory miejsca w nauczaniu w oficjalnych programach edukacyjnych jak i też podręcznikach szkolnych³¹.

Pozytywnym działaniem mającym miejsce na przestrzeni ostatnich lat jest ustanowienie przez Polskę 2 sierpnia Dniem Pamięci o Zagładzie Romów i Sinti, którą to inicjatywę dobrze było by rozszerzyć także na inne państwa europejskie. Szkoda, że wielu tych działań nie dożyła większość osób, którym udało się ująć z życiem z romskiego ludobójstwa jakiego dopuszczali się niemieccy naziści w czasie II wojny światowej. Szkoda, że zdecydowana większość romskich ofiar nie doczekała się nawet symbolicznego zadośćuczynienia za doznane krzywdy i prześladowania, a ci którzy jeszcze żyją, wiodą żywot w często skrajnie trudnych warunkach.

Przy okazji różnego rodzaju rocznic i upamiętnień bardzo często cytowane jest powiedzenie: „Ci którzy nie wyciągają wniosków z historii są skazani na jej powtórkę”. Słowa te wyjątkowo pasują w odniesieniu do aktów nietolerancji i przemocy werbalnej oraz fizycznej wobec Romów i Sinti we współczesnej Europie Środkowej i Połu-

dniowo-Wschodniej. Wraz z rozpadem Bloku Wschodniego w Europie Środkowo-Wschodniej oraz byłej Jugosławii (lata 1989-1991) w trakcie żmudnej, a niekiedy i bolesnej transformacji politycznej, społecznej i gospodarczej w Europie do głosu doszły w pewien sposób „uśpione” dotychczas ugrupowania nacjonalistyczne i populistyczne. Od początku swej aktywności próbowały one wskazać zamieszkujące Europę Środkową i Południowo-Wschodnią mniejszości narodowe, etniczne, religijne i językowe jako winnych trudów wprowadzanych reform, bądź jako przeszkody dla osiągnięcia sukcesu tychże reform. Tego rodzaju ruchy społeczno - polityczne były szczególnie aktywne w krajach o zróżnicowanej pod względem etnicznym populacji, jak Słowacja, Rumunia, Bułgaria, Węgry, Czechy czy państwa powstałe po rozpadzie Jugosławii, z wyjątkiem Słowenii. Jednym z ich głównych, a bardzo często jedynym celem ataków byli Romowie licznie zamieszkujący wymienione kraje.

To właśnie akty przemocy fizycznej i werbalnej o podłożu rasistowskim doprowadziły na początku lat 90-tych do licznych emigracji osób narodowości romskiej z Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej do krajów Europy Zachodniej i Północnej. Wyjazdy Romów wymuszone były zarówno przez owe niebezpieczne zjawiska, jak również przez pełne ksenofobii nastawienie dużej części społeczeństw w ich krajach pochodzenia, niestety z przedstawicielami instytucji publicznych na czele.

Nie bez znaczenia była również trudna sytuacja ekonomiczna i wysokie

bezrobocie we wszystkich państwach regionu podczas praktycznie całej dekady lat 90-tych oraz niemal całkowity brak pomysłów oraz inicjatyw na rzecz poprawy sytuacji mniejszości romskiej. Jako osoby w większości z najniższych wykształceniem i kwalifikacjami zawodowymi Romowie padali najczęściej z przekształceń gospodarczych, a w szczególności prywatyzacji i restrukturyzacji. W połączeniu z powszechnym antyromskim nastawieniem społecznym i wolnorynkowymi zasadami gospodarczymi ludzie ci nie mieli praktycznie żadnych szans na legalną pracę w krajach postkomunistycznych³².

W sposób szczególny należy podkreślić dwie fale romskich migracji w latach 90-tych: 1990-1993 oraz 1997-2001. Głównymi ich źródłami były początkowo Rumunia i Bułgaria, a następnie Czechy, Słowacja oraz Węgry, a ponadto w niewielkim stopniu Polska. Miejscami przeznaczenia były z kolei Niemcy, Austria, Włochy i Francja, a w kolejnych latach Wielka Brytania, Kanada oraz Finlandia³³. Jesienią 1997 roku w obliczu rosnącej liczby czeskich Romów starających się o azyl w Wielkiej Brytanii i w Kanadzie oraz w połączeniu z negatywną oceną traktowania w tym kraju mniejszości romskiej, wydaną przez Komisję władze w Pradze z premierem Vaclavem Klaussem na czele zmuszone zostały do reorientacji prowadzonej przez nie polityki wobec społeczności romskiej. Efektem tej zmiany nastawienia był pierwszy znaczący raport na temat sytuacji Romów, zatytułowany „Raport na temat sytuacji społeczności romskiej

w Republice Czeskiej oraz rządowe środki wspierające ich integrację ze społeczeństwem”. Rok 1999 w Czechach upłynął pod znakiem starań kilku czeskich miast na rzecz segregacji tamtejszych skupisk romskich. Miało to miejsce w Ostrawie, Ołomuńcu, Brnie oraz w Usti nad Łabą. Właśnie w ostatnim z wymienionych miast lokalne władze w swych działaniach segregacyjnych posunęły się aż do budowy muru oddzielającego osiedla czeskie od romskich. W listopadzie 1999 r. Komisja Europejska w swym Raporcie Regularnym ostro skrytykowała tego rodzaju praktyki i wspomniany mur - swego rodzaju symbol „apartheidu” w środkowoeuropejskim wydaniu został zburzony zaledwie w 6 tygodni po jego wzniesieniu³⁴.

Proces rozszerzania UE w latach 2004-2007 w niemałym stopniu uwzględniał prowadzoną przez kraje kandydackie politykę na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych wynikającą z przyjętych w 1993 r. kryteriów kopenhaskich, a szczególną uwagę Brukseli skupiała sytuacja społeczności romskiej, licznie zamieszkującej Czechy, Słowację, Węgry, Rumunię oraz Bułgarię. Opinie wydane w latach 1999-2003 na temat Czech, Rumunii czy Słowacji wskazywały jednoznacznie m.in. na konieczność zapewnienia Romom należytej ochrony ze strony Policji przed przemocą na tle etnicznym oraz na konieczność zwalczania przejawów dyskryminacji skierowanej przeciwko tej społeczności przez odpowiednie władze³⁵.

15 lat później, wraz z nadejściem największego w dziejach powojennej Europy załamania gospodarczego, tak



Jednym z najważniejszych miejsc związanych z Holocaustem jest dla Romów Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, gdzie w bloku numer 13 w roku 2001 otwarto wystawę tematyczną pn. „Zagłada europejskich Romów”. Wystawa podzielona jest na cztery kręgi tematyczne, w tym m.in. naziistowskie ludobójstwo na Romach w okupowanej Europie i Familienzigeunerlager, czyli tzw. rodzinny obóz cygański. Na zdjęciu Bogdan Wildangier przy liście nazwisk romskich więźniów obozu w bloku nr 13.

Niemiecki symbol nazizmu wciąż obecny jest w przestrzeni publicznej w postaci chuligańskich napisów. Kojarzona ze zbrodniami niemieckiego systemu nazistowskiego swastyka obecnie jest prawnie zabroniona w wielu krajach, mimo tego wciąż można natknąć się na ten kontrowersyjny znak. Zdjęcie obok wykonano w ubiegłym roku telefonem komórkowym w pobliżu mieszkań rodzin romskich w Siemianowicach Śląskich.



jak na początku lat 90-tych Romowie ponownie stali się przysłowiowym „kozłem ofiarnym” oraz obiektem ataków nastawionych ksenofobicznie i rasistowsko ekstremistów. Tego rodzaju akty przemocy i dyskryminacji o podłożu etnicznym wobec społeczności romskiej w latach 2008-2010 miały miejsce nie tylko w krajach tzw. „nowej Europy”, lecz również we Francji, we Włoszech, w Wielkiej Brytanii, w RFN oraz w krajach Beneluksu i w Skandynawii, gdzie ofiarami represji padali romscy emigranci z Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej.

Wspomniane wydarzenia na przestrzeni ostatnich kilku lat miały o tyle odmienny charakter, iż stały za nimi zorganizowane ugrupowania i ruchy społeczno-polityczne, jak choćby partie ATAKA w Bułgarii, Nowa Prawica w Rumunii, Słowacka Partia Narodowa, Jobik na Węgrzech wraz ze swą przybudówką w postaci paramilitarnej Gwardii Węgierskiej, czy też Partia Robotnicza w Czechach. Ugrupowania te pomimo swego profaszystowskiego oraz pełnego ksenofobii nastawienia działały i działają nadal przy biernej postawie, a niekiedy za cichym przyzwoleniem w pełni rozwiniętych i sprawnie działających demokratycznych struktur władzy w wymienionych uprzednio państwach³⁶.

Pełne wrogości oraz nietolerancji nastawienie dużej części społeczeństw Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej oraz akty przemocy ze strony ekstremistów w połączeniu z całkowitym brakiem, bądź też brakiem adekwatnych reakcji instytucji odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa publicznego i egzekwowanie przepisów prawa przyczynia się do emigracji tamtejszych Romów do krajów unijnej „15”.

W raporcie przygotowanym w roku 2009 dla Agencji Praw Podstawowych UE przez romskie organizacje działające na rzecz obrony praw człowieka w Europie m.in. przez Europejskie Centrum Praw Romów (ERRC), Europejskie Biuro Informacyjne Romów (ERIO) i Fundacją Sekretariat Romów (FSG) ankietowani romscy emigranci z Węgier, Czech i Bułgarii powiedzieli, iż niechęć ze strony otoczenia i wynikająca ze tego niemożność podjęcia pracy sprawiła, że wyjechali za granicę. Dodali przy tym, że w nowym miejscu pobytu tj. we Francji i w Wielkiej Brytanii nie spotkali się z tego rodzaju problemami³⁷.

To właśnie pełne niechęci nastawienie oraz brak dobrej woli ze strony miejscowych władz i lokalnych społeczności sprawia, iż wiele cennych inicjatyw na rzecz Romów finansowanych ze środków krajów i/lub zagranicznych, pomimo otwarcie wyrażanego poparcia przez decydentów na szczeblu centralnych nie dochodzi do zamierzonego skutku.

Dzięki implementacji Dyrektywy o Równości Rasowej UE z 2000 r. w systemach prawnych krajów członkowskich działacze na rzecz praw społeczności romskiej otrzymali potężną broń, która okazała się skuteczna w przypadku wielu procesów prowadzonych przed sądami. Już w 2005 r. w swej rezolucji na temat sytuacji Romów w Unii Europejskiej Parlament Europejski podkreślił pilną potrzebę

zwalczania rasizmu i dyskryminacji o podłożu rasowym wobec mniejszości romskiej, wzywając tym samym kraje członkowskie UE oraz kandydackie do podejmowania konkretnych działań w tej materii³⁸.

Jak wynika z raportu o sytuacji Romów w Polsce w roku 2012 przygotowanego przez Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku, przypadki przekraczania uprawnień przez funkcjonariuszy Policji wobec osób ze społeczności romskiej są bardzo częste i poszkodowanym ciężko jest udowodnić, co sprawia, że poziom zaufania Romów do Policji i całego wymiaru sprawiedliwości jest bardzo niski. Główną przyczyną tak słabej wiary Romów w istnienie państwa prawa w Polsce jest opieszałość, a niekiedy również i ignorancja wobec zgłaszanych przez osoby pochodzenia romskiego przypadków gróźb karalnych o charakterze rasistowskim czy też aktów przemocy i dyskryminacji na tle etnicznym. Dużym problemem w Polsce, a także w innych państwach regionu jest ponadto dyskryminacja pośrednia ze strony instytucji państwowych, która jest często ukryta pod płaszczykiem neutralnych działań, a tym samym bardzo trudna do wykrycia³⁹.

Zwalczanie zjawisk przemocy i mowy nienawiści oraz ksenofobii i dyskryminacji wobec Romów nie jest zadaniem łatwym zarówno na terenie „starej” i „nowej” UE, jak również w krajach kandydackich. Działania w tej

To właśnie akty przemocy fizycznej i werbalnej o podłożu rasistowskim doprowadziły na początku lat 90-tych do licznych emigracji osób narodowości romskiej z Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej do krajów Europy Zachodniej i Północnej.

dziedzinie nie ułatwiają wieloletnie i głęboko zakorzenione wśród znacznej części społeczeństw stereotypy związane z osobami narodowości romskiej oraz z wszystkim co ich dotyczy, a także zamknięty charakter wielu romskich skupisk. Działania w tej materii muszą mieć charakter dwutorowy i z jednej strony winny wspierać edukację oraz aktywizację zawodową i społeczną mniejszości romskiej przy jednoczesnej pomocy socjalnej zgodnie z ich potrzebami. Z drugiej zaś strony, powinny być prowadzone działania na rzecz budowania klimatu tolerancji i koegzystencji wielokulturowej przy jednoczesnym ukazaniu Romów - adresatów prowadzonych działań - jako pełnoprawnych członków społeczeństwa o olbrzymim potencjale, którzy nie tylko wzbogacają je kulturowo i językowo, lecz również przyczyniają się do jego dalszego rozwoju społeczno-ekonomicznego⁴⁰.

Analogie i porównania dokonywane między latami 30-tymi i 40-tymi w ówczesnej Europie ogarniętej nazizmem oraz faszyzmem a minionym ćwierćwieczem (1989-2014) mają swoje uzasadnienie w przypadku Romów i nie tylko ich. Uderza tu przede wszystkim podobieństwo w skrajnie negatywnym wymiarze w postaci powszechnego negatywnego nastawienia społecznego i braku kontrreakcji ze strony odpowiednich instytucji państwowych, czy też samorządowych.

Europa Środkowa i Południowo-Wschodnia AD 2014, 10 lat po rozszerzeniu UE to podatny grunt dla ideologii nacjonalistycznych i ksenofobicznych. Warto jednak dodać, iż ostatnie wybory do Parlamentu Europejskiego oraz wybory w poszczególnych krajach członkowskich w 2014 r. dały spory sukces ugrupowań populistycznych, można by rzec faszyzujących zarówno w „nowej”, jak i w „starej” Unii⁴¹. Taka postawa wspomnianych ugrupowań i ich zwolenników stanowić może istotną przeszkodę dla przyszłego rozwoju zjednoczonej Europy, zamieszkałej obecnie przez liczne mniejszości narodowe, etniczne i językowe oraz równie liczne społeczności imigrantów spoza UE, a często również spoza Europy. Europa XXI wieku już w chwili obecnej potrzebuje i potrzebować będzie jeszcze więcej nowych zasobów pracowniczych i demograficznych na swym terytorium.



Mateusz i Andrzej kerde khetanes baro i ciekawo artykuło.

Mimo dova kaj dava isy pałe artykuło pał dukhani historia sai kerde Sasy Romenge to isy dre łestyr soś nevo, soś but wažno - porównanio ke ostatnia berśa i rasizmo pe Romendyr. Jekh informacja da artykułostyr man korkores zadziwińdża: kaj Sasy przykerde kaj zamarypen Romen dre il svetytko maryben isys ludobójstwo dopiero dre 1982 berś - pošli 37 berś pošli maryben! Dava sykaveł save staba samys jako nacja pošli maryben pełde ceła deśa berśa. Sykaveł dava też syr sparudża pes sytuacja polityczno Romengry dre ostatnia 20 berś syr vgene organizacji romane - o kicy sam zoratedyr dadyves. Najbaredyr zmiana pe fededyr Romenge isys syr dre 2004 berś Unia przylija neve thema. Dopiero wtedy Romen isys baredyr ćacipena, a Bruksela dykheł pe dava sai sytuacja isy Romen dre vavir ćhane thema kaj vagestyr isys socjalizmo dre łendyr. Ale nani adża kaj saro pes sparudża i saro isy mištes. Sare rypyras syr dre Francja vytradenys Romen Rumuniaty, so pes keretyś dre Italia... Syr javia kryzyso dre Europa to dre but thema pałe Romen line peske pał celo.

¹ J. Ficowski, Cyganie na polskich drogach, wyd. Literackie, Kraków 1985, s. 23-40.

² S. Kaprański, M. Martyniak, J. Talewicz-Kwiatkowska, Romowie w KL Auschwitz, Oświęcim 2011, s. 7-54.

³ F. Tych, Obraz zagłady Żydów w potocznej świadomości historycznej w Polsce w Znak nr 541 VI.2000.

⁴ S. Kaprański, Naród z popiołów, Warszawa 2011, s. 14-50.

⁵ G. Kucharczyk, Pierwsze ludobójstwo XX wieku, wyd. Fronda, Warszawa 2005, s. 23-60.

⁶ Tamże, s. 23-60.

⁷ Wywiad z Adolfem Goldi Schwarzem, Zagłada Sintów, 12.VI.2006, Zielona Góra.

⁸ Tamże.

⁹ I. Hancock, Downplaying the Porrajmos, The trend to minimize the Romani Holocaust w Guenther Levy The nazi persecution of the gypsies, wyd. Oxford University Press, Oxford 2000.

¹⁰ S. Kaprański, dz.cyt., s. 20-60.

¹¹ G. Margalit, Germany and its Gypsies, University of Wisconsin Press, 2002, s. 25-34.

¹² J. Ficowski, Cyganie w Polsce. Dzieje i obyczaje, Warszawa 1989, s. 23-40.

¹³ A. Łuczak, Sytuacja ludności romskiej na ziemi lubuskiej w XX wieku, wyd. Związek Romów Polskich, Szczecinek 2013, s. 2-26.

¹⁴ A. Bullock, Hitler - studium tyranii, Warszawa 2000, s. 23-30.

¹⁵ D. Mrozowska, Zagłada, tragedia Romów w XX wieku, wyd. Związek Romów Polskich, Szczecinek 2011, s. 10-40.

¹⁶ Tamże, s. 10-40.

¹⁷ Tamże, s. 10-40.

¹⁸ E. Klee, Auschwitz. Medycyna III Rzeszy i jej ofiary, wyd. Universitas, Kraków 2005, s. 50-70.

¹⁹ Tamże, s. 50-70.

²⁰ D. Mrozowska, dz. cyt., s. 20-45.

²¹ Schmidt Degenhard, Tobias Joachim, Robert Ritter 1901-1951. Zu Leben und Werk des NS - Zigeunerforschers, Tubingen 2008.

²² Tamże, s. 12-24.

²³ Tamże, s. 12-24.

²⁴ D. Kenrick, G. Puxton, Gypsies under the Swastika, wyd. University of Herdforshire, Herdforshire 2009, s. 34-45.

²⁵ V. de Gila Kochanowski, Poznajemy historię Romów. Język, historia, kultura narodu romskiego, wyd. Związek Romów Polskich, Szczecinek 2010 r., s. 40-65.

²⁶ S. Kaprański, dz. cyt., s. 34-55.

²⁷ Wywiad z Adolfem Goldi Schwarzem, Zagłada Sintów, 12.VI.2006, Zielona Góra.

²⁸ Tamże.

²⁹ A. Łuczak, Odsłonięcie pomnika Romów i Sinti w Berlinie, Romano Atmo 6/2012 (42), Związek Romów Polskich, Szczecinek 2014, s. 11-12.

³⁰ Tamże.

³¹ Wywiad z Adolfem Goldi Schwarzem, dz. cyt.

³² P. Vermeersch, M. H. Ram, The Roma, [w:] Minority Rights in Central and Eastern Europe, edited by B. Rechel, New York - London 2009, s. 63.

³³ E. Sobotka, Romani Migration in the 1990s: Perspectives on Dynamic, Interpretation and Policy, [w:] Romani Studies 5, Vol. 13, No. 2 (2003), Liverpool 2003, s. 89-97.

³⁴ Idem, Czech Republic. Exceptionality and conditionality at work, [w:] Minority Rights in Central and Eastern Europe, edited by B. Rechel, Now York - London 2009, s. 96-97.

³⁵ P. Vermeersch, M. H. Ram, op. cit., s. 68-69.

³⁶ A. Mirga, The Extreme Right and Roma and Sinti in Europe: A New Phase in the Use of Hate Speech and Violence?, [w:] Roma Rights Journal No. 1, 2009, European Roma Rights Centre (ERRC), Budapest 2009, s. 6.

³⁷ The situation of Roma EU citizens moving to and settling in other EU Member States, November 2009. Conference edition, Fundamental Rights Agency of the European Union, Vienna 2009, s. 20-21.

³⁸ P. Vermeersch, M. H. Ram, op. cit., s. 69-71.

³⁹ www.romowie.com, 10.XII.2013 r.

⁴⁰ P. Vermeersch, Roma and mobility in the European Union, [w:] Roma and Traveller Inclusion in Europe. Green questions and answers, Brussels 2011, s. 95-97.

⁴¹ M. Babicki, Echa Eurowyborów. Nowe władze UE a sprawa Romów, Romano Atmo 5/2014 (53), Związek Romów Polskich, Szczecinek 2014, s. 30-31.



Bądź modny, toleruj

Wkroczyła z impetem dokładnie rok temu, z prędkością światła opanowała całą Polskę, trudno ją zatrzymać. Dzięki niej każdy chce być trendy. Tak, to ona - **Moda na tolerancję!**

Agnieszka Huczko

Epidemia Mody na tolerancję rozpoczęła się w kwietniu ubiegłego roku, kiedy Związek Romów Polskich zainfekował pierwszych odbiorców swoim pomysłem. Od tego momentu wszystko potoczyło się bardzo szybko. Już od roku Moda na tolerancję rozprzestrzenia się i przynosi efekty. Poznajcie szczegóły tej ponadczasowej mody.

Projekt Moda na tolerancję skierowany jest do osób ze społeczności romskiej zamieszkujących całą Polskę, niezależnie od wieku i statusu materialnego czy prawnego. Z naszej pomocy korzystają osoby indywidualne, jak i grupy osób np. rodziny.

Naszą inicjatywę podzielić można na dwa zasadnicze działania - monitorowanie i dokumentowanie spraw dotyczących szeroko pojętej dyskryminacji wobec społeczności romskiej oraz monitoring Internetu pod kątem mowy nienawiści wobec Romów oraz wpisów propagujących akty dyskryminacji w stosunku do tej mniejszości. Prócz tego, na bieżąco prowadzone są także odpowiednie działania prawne, w tym poradnictwo obywatelskie dla osób pochodzenia romskiego.

Monitoring w terenie

O dyskryminacji Romów mówi się często, kampanie antydyskryminacyjne wyrastają jak grzyby po deszczu. Nawet małe dzieci wiedzą, że mówienie, że Cygan kradnie jest złe. Wiemy, że kierowanie się stereotypami jest niemądre i krzywdzące. Tolerancja to słowo bardzo na czasie. Tyle jeśli chodzi o teorię. Jak wygląda to w praktyce?

Są specyficzne rejony na mapie polski gdzie poniżanie, dyskryminowanie, a wręcz gnębienie Romów to codzienność. Kobieta idąca do sklepu lub na spacer z dziećmi zostaje napadnięta, obrzucona kamieniami i obelgami, tylko dlatego, że jest Romni; ktoś napada na romski dom w biały dzień, wybija szyby i zastrasza dzieci; przewodnik wycieczki ostrzega, by pilnować swoich rzeczy, bo Romowie kradną - to dzieje się naprawdę, tuż obok nas, nierzadko na naszych oczach i właśnie w takich sprawach interweniujemy.

W trakcie realizacji projektu podjęliśmy działania związane z moni-

torowaniem negatywnych zjawisk w życiu publicznym, nawiązaliśmy kontakty telefoniczne lub bezpośrednie z ofiarami nietolerancji lub ich świadkami, które pozwoliły na podjęcie interwencji. W 2014 roku od początku trwania projektu do grudnia wszczęliśmy i rozpatrywaliśmy łącznie 20 spraw dotyczących aktów dyskryminacji, rasizmu, ksenofobii, mowy nienawiści, jakie miały miejsce stosunku Romów.

Sprawy te zgłaszane były telefonicznie, listownie lub pocztą elektroniczną. Dotyczyły one spraw indywidualnych oraz grupowych. Na dzień 31.12.2014 r. 9 spraw, jakie prowadziliśmy w 2014 roku zostało zamkniętych, a w pozostałych 11 sprawach toczą się postępowania wyjaśniające i sprawy są w toku, co oznacza, że trwają postępowania przed sądem, innymi organami lub wewnętrzne postępowania dyscyplinarne.

W ramach projektu prawnik występował do odpowiednich służb państwowych i samorządowych w celu wyjaśnienia sytuacji mogących nosić znamiona czynów dyskryminacyjnych.

Kontrola Internetu

Internet to ogromne dobrodziejstwo dla ludzkości - niekończące się źródło informacji, wiedzy i rozrywki. Pomaga nam w każdej dziedzinie życia, ba, ciężko jest nam sobie wyobrazić je bez niego. Za atutami kryje się jednak jego ciemniejsza strona, ta w której naszą „przykrywką” jest anonimowość, przyzwalająca na bezkarne wyrażanie wszelakich poglądów. Nawet tych kontrowersyjnych, nawet rasistowskich.

Mowa nienawiści w Internecie to dziś prawdziwa plaga, zalewa fora, portale społecznościowe, portale informacyjne i każdy inny zakątek cyfrowej przestrzeni. Walka z dyskryminacją w Internecie, zdaję się być syzyfową pracą. Podjęliśmy jednak to wyzwanie.

W rezultacie działań konsultanta ds. dyskryminacji w sieci polegających na monitoringu Internetu pod kątem mowy nienawiści wobec Romów, zostało założonych 108 spraw skierowanych do interwencji prawnika, dotyczących znalezionych i zarchiwizowanych 4952 wpisów znajdujących się w Internecie, znieważających romską mniejszość oraz nawołujących do nienawiści wobec Romów.

Co do wszystkich spraw, a co za tym idzie treści, zostały podjęte interwencje przez prawnika, w wyniku których z 4952 dotychczas zostało usuniętych 2338 wpisów. W zdecy-

dowanej większości (105) sprawy dotyczyły komentarzy, które bezpośrednio lub pośrednio naruszają przepisy polskiej ustawy karnej, znajdujących się pod artykułami lub materiałami video dotyczącymi Romów (m.in. na najbardziej znanych portalach w Polsce, tj. wp. onet, interia, youtube, facebook, gazeta, wykop, sfora).

W związku z podjętymi przez prawnika interwencjami trwają postępowania przed organami policji lub prokuratury dotyczące dwudziestu zarejestrowanych spraw. Postępowania toczą się na różnych etapach - prowadzone są dochodzenia przez Policję lub sprawy zostały przekazane do właściwych prokuratur. W trzech sprawach odmówiono wszczęcia dochodzenia. Część spośród zakwalifikowanych do interwencji wpisów została znaleziona i zarchiwizowana dzięki informacji i zgłoszeniom osób trzecich, m.in. poprzez panel zgłoszeniowy na stronie internetowej projektu oraz wiadomościom e-mail.

Podsumowując kwestię monitoringu Internetu, trzeba zaznaczyć, iż nakład czasu potrzebny do weryfikacji czy wpisy zostały usunięte jest co najmniej taki sam, jak w przypadku procesu wynajdowania, selekcji i archiwizacji obraźliwych treści. W wielu przypadkach trzeba było wracać do zamkniętych już spraw, w których wnioskowane przez nas komentarze zostały usunięte, ponieważ pod tymi samymi artykułami, gdzie widniały usunięte już komentarze, pojawiały się nowe wpisy zawierające mowę nienawiści wobec Romów. Z tego powodu prowadzone były okresowe przeglądy zamkniętych już spraw.

Działamy nadal

Realizacja projektu kończy się wraz z rokiem 2015, mamy więc jeszcze sporo czasu, by zarazić naszą modą jak największą liczbę osób. W związku z tym zapraszamy na fanpejdż projektu na Facebooku, gdzie regularnie publikujemy m.in. comiesięczne podsumowania naszej pracy. Pamiętajcie, że podstawą skutecznej realizacji naszego projektu są Wasze zgłoszenia, nie wahajcie się więc alarmować nas w sprawach dotyczących dyskryminacji, rasizmu i mowy nienawiści wobec Romów. Zgłoszenia można nadsyłać przez stronę www.modanatorolancje.romowie.com oraz dzwoniąc na infolinię pod numer 800 889 881. Bądźcie modni, szczerze pod czasową modę na tolerancję.



*Dre kwietnio mi-
ńakirdža berš čiro syr
keras da projekto an-
tydyskryminacyjno. Walczynas pe so
dyves dyskryminacjasa i rasizmosa pe
Romendyr dre normalno džipen i dre
interneto. Pełde da čiro dykhasys kicy
isy dasave przypadki i džinas sai bary
isy skala dyskryminacjakry i kicy isy
jeszcze paš dava buty. Možna šmiatlo
te phenel kaj dre interneto buty isy pe
deša berša. A treba jasno te phenel
kaj te del apre dasave hyria łava pe
Romendyr save isy dre inerneto, so dyves
pełde štundy na keren mišto pe manu-
šetyr. Ke końco dova berš rakčam 4952
hyria čhinibena pe Romendyr, kutedyr
syr phaš čhine vychurdyne pošli inter-
wencja prawnikoskry.*



Projekt współfinansowany z Funduszy EOG w ramach programu Obywatele dla Demokracji

www.ngofund.org.pl

Dzień Romów



Międzynarodowy Dzień Romów nie mógł przejść bez echa wśród wychowanków Świetlicy Integracyjnej Słoneczko funkcjonującej przy Związku Romów Polskich. Tam właśnie 8 kwietnia zebrało się grono naszych milusińskich i zrobiło wszystko co w ich mocy, by należycie uczcić romskie święto.

w Słoneczku

W spotkaniu prócz naszych wychowanków wzięli udział także ich rodzice i Romowie zamieszkujący Szczecinek. W przygotowaniu święta pomógł nam także pan Paweł Piekarz, Przełożony Zboru Kościoła Wolnych Chrześcijan w Szczecinku, który był inicjatorem Gwiazdkowej Niespodzianki, która zawitała do naszej świetlicy w styczniu.

Zaczeliliśmy od odsłuchania hymnu romskiego, który zagrany został na skrzypcach i gitarze przez Wolnych

Chrześcijan. Następnie zebrani dowiedzieli się co nieco o genezie Międzynarodowego Dnia Romów oraz historii powstania romskiej flagi i hymnu. Dziewczynki ze świetlicy zaprezentowały romskie stroje w dwóch wydaniach - tym dawnym, tradycyjnym oraz nowoczesnym.

Największą atrakcją spotkania były występy taneczne. Wśród dźwięków tradycyjnych romskich utworów nasi podopieczni zaprezentowali długo cwi-





Jak mówi znane przysłowie - muzyka łądzi obyczaje, nie inaczej było 8 kwietnia w Słoneczku. Roztańczone dziewczęta, wtórujący im chłopcy, wirujące kolorowe suknie, romska muzyka i klaszcząca, uśmiechnięta od ucha do ucha widownia - tak wspólnie świętowaliśmy nasz dzień.

czone układy taneczne. Szczególnie cieszyły wzrok dziewczynki w różnokolorowych, długich sukniach, których czar zadziwił w wszystkich w trakcie tańca. Trudno było nie zauważyć dumy w oczach rodziców i pań wychowawczyń, które przygotowywały dzieci do występu.

Kolejną atrakcją Dnia Romów w naszej świetlicy był quiz sprawdzający wiedzę o Romach. Nie zabrakło humoru i zabawnych odpowiedzi, ale koniec końców dzieci zaskoczyły nas dużą znajomością romskiej historii, kultury i obyczajów. Każde dziecko bez wyjątku otrzymało słodki upominek w nagrodę za udział w konkursie.

Nie od dziś wiadomo, że gdzie instrumenty i Romowie, tam muzyka i zabawa. Potwierdził to Roman Chojnacki prezes ZRP, który nie mógł się oprzeć i umilił czas przybyłym gościom swoim śpiewem i grą na gitarze. Kiedy oficjalna część spotkania dobiegła końca, goście udali się na poczęstunek, gdzie przy dźwiękach romskiej muzyki długo jeszcze rozmawiali i cieszyli się swoją obecnością.

Warto wspomnieć, że w przygotowanie obchodów Międzynarodowego Dnia Romów w naszej świetlicy prócz samych Romów brało udział także wiele polskich dzieci. Były one tak samo zaangażowane i chętne do udziału w wydarzeniu jak mali Romowie. Współpraca dzieci romskich i polskich układała się bez najmniejszego zarzutu, co złożyło się na wspólny sukces, który mogliśmy oglądać 8 kwietnia, ale który widzimy też w życiu świetlicowym na co dzień. Dzieci chętnie pomagają sobie nawzajem, wspierają się, razem ba-

wią się i uczą. My, dorośli moglibyśmy wziąć od nich kilka lekcji, wśród nich tę jedną, najważniejszą, brak podziałów, brak postrzegania kogoś jako innego, gorszego. W Słoneczku wszyscy są równi, tacy sami, bez względu na narodowość, czy wygląd.

Świętowanie Międzynarodowego Dnia Romów było dla naszych podopiecznych świetną okazją do poznania skrawka swojej historii, ale także idealną sposobnością do integracji i popularyzacji naszych pięknych zwyczajów. Nie było na świetlicy, ani jednej dziewczynki, która nie chciałaby włożyć pięknej cygańskiej sukni i zawirować w niej w rytm muzyki, a i chłopcy chętnie tańczyli jak prawdziwi Romowie. Do zobaczenia za rok, na naszym romskim święcie.

Agnieszka Huczko
fot. Anna Szymańska



Manuśate, dykhen da zdjęci i przeden apre da artykuło - i dykhen syr šukar obgeno isys maškretmytko Romano Dyves dre švietlica integracyjno paše Romano Związko dre Szczecinko. Dava isy but wažno kaj te na bišturas kaj isy jamen jamaro dyves i kaj te sykavas dava čhavorengre. Čajja kaj ligiren do švietlica kerde dre miło atmosfera da rakhiben. Javne dada čhavorengre kaj phiren pe švietlica - Roma i gadže - khetanes dykhenys i šarenys pes syr tengre čhavore kheten i bawinen pes. Sys bašado romano hymno i sykady flaga jamary. Gadže isys but ciekawa syr terni čaj delys apre jamare flagatyr i ophenelys historia syr jamare dyvesestyr. Dži frejdzotlys syr manuś pe dava saro dykhetelys. Čajja phendle kaj pať berš impreza javeta jeczce baredyr i jame na pewno dava sykavasam.



Kołysanka

cd.

o
p
o
w
i
a
d
a
n
i
e

Zenona
Rogali

Tymczasem w środę lało jak jasny piorun. Od przystanku tramwajowego do szkoły biegłem przeskakując co większe kałuże, ale i tak niewiele to dało przed całkowitym zmoczeniem. Raczej chodziło mi o to, aby jak najszybciej być w szkole, a nie pod tym niebiańskim prysznicem. Chciałem też jak najszybciej znaleźć się w klasie i sytuację wyjaśnić, czyli odnieść całkowite zwycięstwo nad Baranem, moim konkurentem do przywództwa nad ostatnią klasą szkoły zawodowej, klasą o specjalizacji mechanik samochodowy. Kiedy więc wpadłem cały mokry do klasy, od razu wiedziałem, że Baran nie był łatwym przeciwnikiem, że Baran był cwany jak przystało na wodza, że Baran dobrze wiedział, że stawką naszego pojedynku jest rządzenie w klasie. Zakpił sobie ze mnie w najlepszym stylu. Po prostu nie przyszedł na spotkanie.

Klasę zastałem w jeszcze gorszej kondycji niż ostatnio. Nie tylko nie wstali do powitania na mój widok, ale jakby specjalnie dali wyraz swej dezaprobaty dla mej obecności. To było jawne wypowiedzenie posłuszeństwa, to było jakby wypięcie tyłków na mój widok, to było wyraźne opowiedzenie się po stronie Barana. Wszedłem do klasy i z całej siły trzasnąłem drzwiami, specjalnie żeby zauważyli, że już jestem, a potem, żeby byli już tego pewni, że nie mam nic do nich, tylko chodzi mi o głowę ich herszta i żeby poczuli kto tu póki co rządzi wrzasnąłem:

- Baran, gdzie jesteś, łotrze jeden? Obiecałeś na dzisiaj tłumaczenie kołysanki, a widzę, że jesteś wyzutym z honoru nie Romem, ale zwykłym Cyganem! - to ostatnie zdanie powiedziałem bardzo głośno, ale nic podobnego, ja je wyrzeszczałem, aż się zdziwiłem, jak siebie usłyszałem, że tak potrafię. Wiedziałem bowiem, że bez pokonanego Barana nie zdobędę przywództwa nad klasą. Baran musi być obecny żebym go mógł na oczach całej klasy „dobić, wypatroszyć, oskalpować i pokazać klasie kto tu rządzi”. Wtedy to ja będę tryumfował w ceremonii obejmowania przywództwa nad stadem.

Ale Barana w klasie nie było. Sytuacja stawała się zagadkowa. Postawiłem więc wszystko na jedną kartę.

Rozpoczynając akcję odwetową zapytałem:

- Kto wie gdzie mieszka Baran?
- Na jakiej ulicy?
- Gdzie pracują jego rodzice?

Wiedziałem, że pracuje tylko ojciec, na jakimś wydziale huty. Matka nie pracuje, więc na pewno będzie w domu.

- Mieszka na Osiedlu Stalowym, numeru nie znam, ale zaprowadzę - zadeklarował ławkowy sąsiad Barana.

Deszcz okazał nam wyrozumiałość i łaskawie przestał padać. Drogę na Osiedle Stalowe przeszliśmy suchą nogą.

Starsza, o rysach romskich kobieta, jeszcze nie tak dawno młoda i piękna, stała w progu, jakby na mnie czekała. Nie okazała zdziwienia.

- Pan jest jakiś inny, pan tak ładnie mówił o Cyganach po wojnie i widzę, że pana mamusia była dobrą kobietą. Mądrą i tolerancyjną. Nie to co dzisiaj. Wtedy, kiedy ludzie

codziennie ocierali się o śmierć, kiedy śmierć codziennie widzieli i kiedy śmierć towarzyszyła im w dzień i w nocy, smakowali ją, obcowali z nią co dnia, to może dlatego potem byli dla siebie lepsi. Może trzeba wielkiej wojny, żeby ludzie się opamiętali w tej swojej dzisiejszej wielkiej nienawiści. Może wtedy dopiero...

- Wiem - mówiła - bo Janek opowiadał mi jak pan mówił o tej piosence. Ale to panie nie jest żadna piosenka, to nawet nie jest jakiś wiersz. To jest wielka cygańska tajemnica. To jest zaszyfrowana prawda o dawnych historycznych czasach. To jest mowa o początku naszego romskiego pochodzenia. Nie wiem skąd tamta kobieta znała te sprawy. Może po wojnie można było mówić o tym, ale teraz, panie, nie usłyszy pan o tym od nikogo.

- Zaraz, chwileczkę - oburzyłem się stanowczo.

- To nie jest piosenka? To nie jest nawet kołysanka? Przecież ja osobiście ją wiele razy słyszałem i zapamiętałem. Nie tylko słowa, ale i melodię.

- Nie, panie, panu się tylko tak zdaje. To jest taka legenda w niektórych stronach cygańskich rozpowszechniana. To jest, jakby to panu powiedzieć, coś jak wasza tajemnica tego kielicha, z którego Chrystus pił wino w czasie ostatniej wieczerzy. Teraz wszyscy go szukają, a wiadomo przecież, że jego nie ma i nikt go nie znajdzie, bo go nie ma. Ale mówić o tym i udawać, że trzeba go szukać jest bardzo dobrze, bo kto jeszcze nie wie, że go nie znajdzie, ten próbuje szukać, a jak spróbuje szukać to pyta, mówi o tym z innymi i tak rośnie ta legenda. Podobnie jest z tą piosenką - legendą. Ona jest o tym, czego nie było, a co mogło być. Ona jest o tym, co wiedzą tylko najstarsi Cyganie. Ona jest o naszej romskiej naturze.

- Ale mnie pani zaskoczyła. - stwierdziłem - Koniecznie musi mi pani to opowiedzieć. Muszę poznać wasze tajemne legendy. Tyle lat upłynęło, a ja dopiero teraz poznam taką dziwną zagadkową historię, z którą zetknąłem się przed laty.

Cały czas miała w chuście zaplątanego przed sobą dzieciaka, który jakby rozumiał, że ma siedzieć cicho, bo dzieją się ważne sprawy i spał sobie w najlepsze. Na głowie miała ciasno zawiązaną chustkę, a z uszu zwisały jej wielkie złote kolczyki. Kształt ich to jakby rozłożony wachlarz, mocno ażurowy, trójkątny wisiołek. Łuk tego wachlarza znajdował się u dołu. Zauważyłem, że w czasie opowiadania co chwilę, ocierała palcami usta jakby odświeżała aparat do mówienia, albo potwierdzała, czy raczej chowała w dłoni te wypowiedziane fragmenty i jakby tym gestem zapisywała to, co powiedziała. Nie była młodą kobietą i widać, że aktualnie jest na granicy między dojrzałą młodością, a początkiem młodej dorosłości. Kobiety tej nacji bardzo szybko przechodzą tę wąską granicę. Miała na sobie zapinany cienki sweterek i nic z ubioru nie wskazywało, że jest to Cyganka.

Cały czas krzątała się po izbie, ale widać było, że powodem jest wielkie zażenowanie i ta dziwna sytuacja, kiedy ona jest najważniejsza, ważniejsza od nauczyciela jej syna.

- Kiedy go prowadzili na tę górę - zaczęła nie patrząc na mnie - ale jaka to znowu była góra, pagórek zwykły i tyle, ludzi wokół nie było zbyt dużo. Raczej zbierali się kiedy minął ich ten dziwny orszak. Ta obdarta chudzina, ten ledwo idący skazaniec niósł na grzbiecie drąg wielki. Ledwo powłóczył nogami, żeby pokonać swój ostatni odcinek ziemskiej wędrówki. Ostatnie metry ostatniej drogi. Nic już nie było w stanie mu pomóc. Według rzymskiego prawa i Piłatowego wyroku, po przyjsciu na miejsce wskazane tradycją, umrze chłopina jak nic. Przywałą go do drewnianych kłód wielkimi gwoździami, postawią do pionu, postoją chwilę i wymęczony nieboraczek odda swoją duszę bez gadania. Tłum jednak zbierał się niewiadomo dłużej coraz większy. Jedni mówili, że to jakiś nowy król żydowski, ale kiedy jedni to mówili, to drudzy pokazywali kółko na swoim czole. Jaki to tam, panie nasz, król, kiedy rządzi nami Cesarz Rzymski. Dla draki chyba nałożyli mu na głowę koronę, ale to, panie, chyba dla śmiechu, bo koronę mu zrobili z tych ciernistych krzewów, co pełno ich rośnie w okolicy, ale nikt nawet ich dotknąć nie śmie, bo kolce mają jak sztylety. A kiedy już leżał i kiedy obie już ręce przywalone były gwoździami do poprzeczki, ten co klęczał i robił co do niego należy, nagle wściekł się i zawołał:

- Gdzie jest czwarty, do pioruna, ktoś mi ukradł czwarty gwóźdź. Czym przybiję nogi tego nieszczęśnika? Na każdego kulasa jeden gwóźdź przypada. Nie ma czwartego gwoździa. Kto mi ukradł czwarty gwóźdź? Do jasnego pioruna, gdzie jest czwarty gwóźdź?

Rozglądał się pochylony i klęczący, bo już wstawać mu się nie chciało, a i miał już dość tej roboty i chciał żeby ten dzień wreszcie już się skończył.

- Trudno przybiję mu obie nogi jednym - zdecydował.

- Tylko ja potrafię to zrobić dobrze - pocieszył skazańca.

- I tak też się stało - ciągnęła swoją opowieść. Przybił trzema, choć wiedział, że miał zawinięte w szmaty cztery. Porządnie wykute, każdy ostry jak ciernie tego krzewu.

- Dobrze...,ale zaraz, zaraz - trochę mnie to zgniewało.

- Gdzie tu jest jakiś związek z tą, jednak moim zdaniem, piosenką, czy raczej kołysanką. Cały czas pani mówi, że to jakaś legenda, ale przecież przywołana słowami, które zapamiętałem będąc dzieckiem, więc jaki jest sens opowiadać taką historię o ukrzyżowaniu skoro nie ma w tym żadnego sensu.

- Sens jest taki, że była pośród tłumu gapiów Cyganka, która ukradła jeden z czterech gwoździ, bardzo wtedy cennych przedmiotów. Schowała go. Po prostu wbiła w kawałek słoniny - nagle przerwała i jakoś dziwnie spojrzała w stronę drzwi.

W progu stał jej syn, Jan Baran. Widać, że pędził co siłą, ale to, że mnie zobaczył siedzącego w kuchni i słuchającego jego matki, powaliło go z nóg.

- Przyniosłem - powiedział zasapany do matki. Tata zrobił go z samego rana. Wykuł taki sam gwóźdź.

- To dla pana. Taki był od początku nasz zamiar, bo tamte słowa piosenki mówią, żeby nie kaleczyć się nawzajem - matka podeszła do mnie, a ja wzięłem ten szpikuliec i zważyłem go ruchem dłoni.

No **W**ości ydawnicze



W naszych zbiorach kolejne perełki - „Biedni Romowie, źli Cyganie. Stereotypy i rzeczywistość”, których autorem jest Norbert Mappes-Niediek to świeże, nieskalane utartymi opiniami spojrzenie na społeczność Romów, ich aktualne problemy i próby ich rozwiązania. Świetnie napisana i zmuszająca do myślenia pozycja. Z kolei „Boży ludzie. Podróż po kres Europy” Moniki Bułaj to pięknie wydany, fotograficzny zapis trwającej 20 lat podróży, podczas której autorka zgłębiała piękno i odmienność wielu kultur, w tym Romów. „Kalejdoskop. Spotkania z mniejszościami narodowymi” Anny Sobeckiej to idealna lektura do zapoznania się ze wspomnieniami, które pozwalają zrozumieć i uszanować to, co nas otacza.

Agnieszka Huczko

Biedni Romowie, źli Cyganie. Stereotypy i rzeczywistość

Dlaczego Romowie wciąż żyją w biedzie w Europie Wschodniej? Czy są biedni, ponieważ są dyskryminowani, czy też są dyskryminowani, ponieważ są biedni? Nie lubią pracować, dopuszczają się przestępstw, a może są mniej inteligentni od innych? Na te i inne nurtujące wielu z nas pytania w swojej książce „Biedni Romowie, źli Cyganie” próbuje odpowiedzieć długoletni korespondent na Bałkanach, Norbert Mappes-Niediek. Poddaje on zasadniczej krytyce politykę europejską wobec Romów i wspieraną przez nią *Gypsy industry* oraz wskazuje alternatywne rozwiązania.

Autor w poszczególnych rozdziałach książki rozbie-
ra na czynniki pierwsze najistotniejsze tematy związane z romską społecznością: ich język, pochodzenie, tradycje, historię i obyczaje. Służy to przede wszystkim próbie odnalezienia rozwiązań i przyczyn złej sytuacji ekonomicznej i społecznej, w jakiej obecnie się oni znajdują. Autor sugeruje, że pozytywne konotacje dotyczące Romów zderzają się w rzeczywistości z negatywnymi skojarzeniami i stereotypami, które tłumią zainteresowanie tą specyficzną społecznością. Upředzenia skutecznie utrudniają obiektywną analizę przyczyn obecnej sytuacji i skutkują brakiem skuteczności podejmowanych akcji pomocowych.



W opublikowanej nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego książce Mappes-Niediek udowadnia, że mimo działań podjętych przez dwanaście państw europejskich w ramach ogłoszonej na lata 2005 do 2015 „Dekady inkluzji Romów” położenie większości członków tej społeczności niewiele się do tej pory zmieniło. Autor porusza również unikane i kontrowersyjne tematy dotyczące obawy państw zachodnioeuropejskich przed migracją Romów, czy traumy z czasów niewolnictwa w Rumunii.

Styl w jakim napisana jest publikacja sprawia, że czytelnik nie tylko staje się zainteresowany tematem, ale zmuszony jest do myślenia i analizy słuszności działań pomocowych na rzecz Romów podejmowanych w Unii Europejskiej. To obowiązkowa lektura dla socjologów, liderów stowarzyszeń romskich i polityków tworzących adreso-

wane do Romów programy, ale również dla wszystkich, którzy chcą zobaczyć „kwestię romską” z nieco innego, mniej znanego punktu widzenia.

„Byłoby chyba najlepiej, gdyby po prostu zapomnieć o wszystkim, co do tej pory uchodziło za wiedzę o Romach, i przeczytać tę książkę, która - choć niczego nie upiększa - wiele kwestii przekonująco wyjaśnia, a przy tym jest dobrze napisana.” - krótko recenzuje książkę Bernolf Reis.

Norbert Mappes-Niediek (ur. 1953) jest od 1992 roku niezależnym korespondentem w Austrii i Europie Południowo-Wschodniej. Mieszka w Styrii. W latach 1994/1995 był doradcą Specjalnego Przedstawiciela Sekretarza Generalnego ONZ ds. Jugosławii. Píše m.in. dla „Frankfurter Rundschau”, „Der Standard” (Wiedeń) i „NRC Handelsblad” (Rotterdam). Opublikował liczne książki.

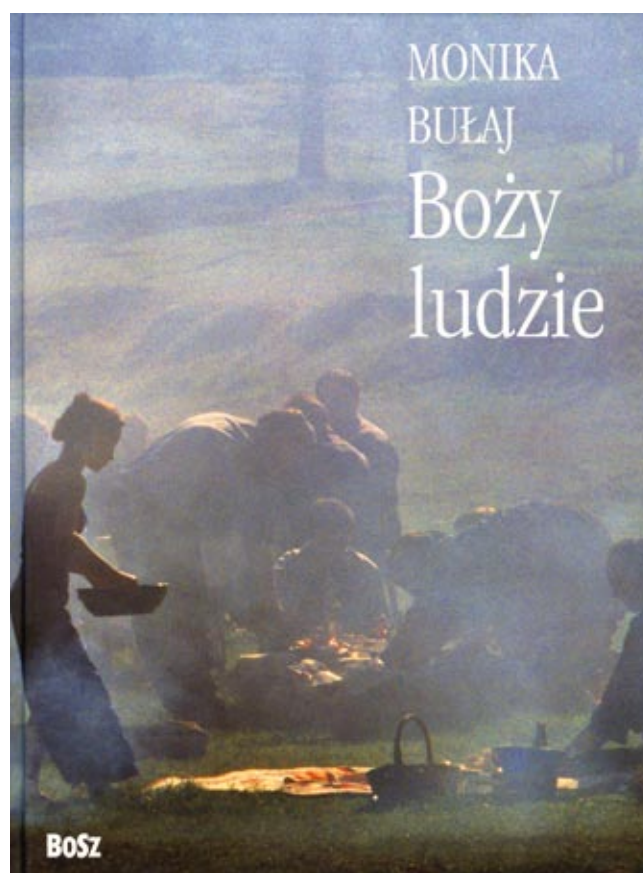
Boży ludzie. Podróż po kres Europy

Monika Bułaj jest niezależną fotograficzką, pisarką i autorką filmów dokumentalnych. Bada duchowe kresy Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej i Europy Wschodniej: rytuały, pielgrzymki, tańce, kult zmarłych, obrzędy opętania. Mieszka w włoskim Trieście.

„Boży ludzie” to jej pierwsza polska książka, która jest efektem 20 lat podróży tropem mniejszości religijnych i grup etnicznych. Autorka pisze „o ziemiach niczych, zawieszonych między światłem i ciemnością, o monoteizmie i zabobonach. Książka Bułaj to ponad 300-stronicowa publikacja wypełniona po brzegi niepowtarzalnymi zdjęciami (jest ich aż 229!) i towarzyszącymi im opisami, które ukazują i tłumaczą odbiorcom świat innych kultur, który jest nam bliski lecz wcale nieznan. To swego rodzaju połączenie albumu fotograficznego z powieścią.

„Boży ludzie” to owoc ostatnich 20 lat Moniki Bułaj, które spędziła w nieustającej podróży - Kaukaz, Turcja, Izrael, Ukraina, kraje nadbałtyckie i Polska, gdzie prowadziła obserwacje kultur, plemion, nacje i narodów. Dotarła do Tatarów białoruskich, rosyjskich i polskich, zaprzyjaźniła się z Romami w całej Europie Wschodniej, poznała Łemków, Hucułów, Bojków, sekty ortodoksyjnych Malokanów i Prigunów, Karaimów i chasydów. Każde z tych miejsc na Ziemi zyskało swoją osobną część w jej książce. Tam też dzieli się z nami tym, co poznała: zwyczajami, obrzędami, wierzeniami i mnogością kultur, z których każda ma swoje unikalne piękno.

„Podróżując na piechotę, rowerem, na sankach, furmankach, czółnach i traktorach, nauczyłam się eksplorować pogranicza wiar, poznałam słodycz czekania i jednocześnie pośpiech, by rozmawiać ze starymi ludźmi, zanim znikną ze swoim bagażem wspomnień. Małe światy, ignorowane przez media i proroków globalnego konfliktu. Ludzie, dla których byłam obca, ale którzy wskazywali mi drogę, gościli, chronili, karmili, doglądali, darując mi



swój czas, swoje uczucia i swoje opowieści.” - pisze we wstępie autorka, zapraszając do odbycia w raz z nią tej życiowej podróży.

Przedmowę książki napisał ksiądz Adam Boniecki, który opisuje postać autorki - „Doprawdy, ludzi z taką pasją i z taką znajomością rzeczy nie spotyka się często. Monika Bułaj jest jedną z tych postaci, o których więcej wiadomo w innych krajach niż w jej ojczyźnie. Chyba zresztą nie za bardzo o rozgłos i uznanie zabiega.” Słowa te są wystarczającą zachętą do zagłębienia się w „Bożych ludzi” i poznania cudownych fotografii, które przekazują to, czego słowami nie da się opowiedzieć.

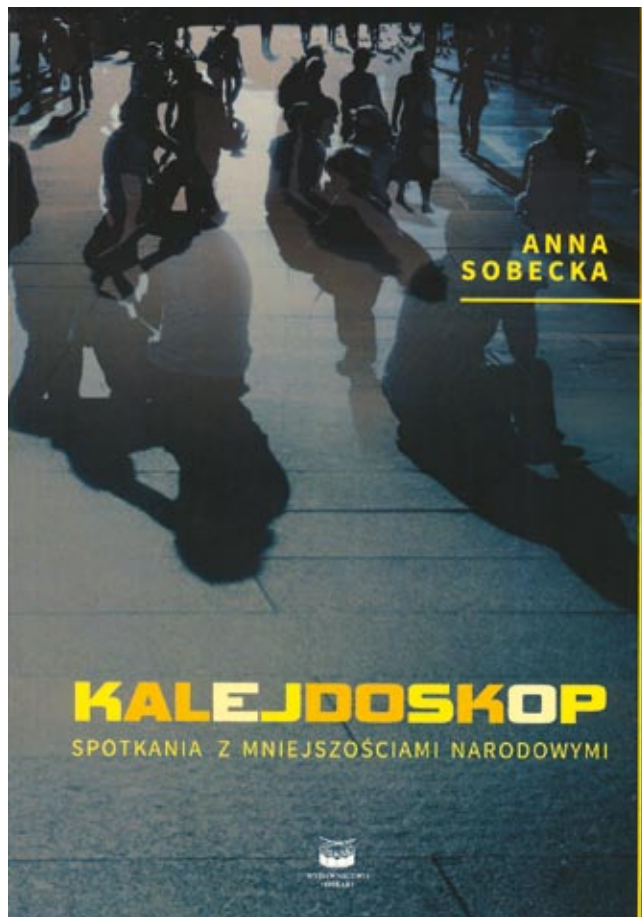
Kalejdoskop. Spotkania z mniejszościami narodowymi

Tytuł książki „Kalejdoskop” nawiązuje do cyklu audycji radiowych, które przez kilkanaście lat emitowane były na antenie Radia Gdańsk, a dotyczyły spraw mniejszości narodowych i etnicznych aktualnie żyjących na Pomorzu Gdańskim. Są to wywiady z przedstawicielami poszczególnych mniejszości (Niemcy, Żydzi, Białorusini, Ukraińcy, Tatarzy, Litwini, Ormianie, Karaimi, Romowie), ukazujące powikłane, dramatyczne losy pojedynczych osób.

W Kalejdoskopie znajdziemy zbiór rozmów z przedstawicielami mniejszości narodowych i etnicznych, które autorka przeprowadziła przez lata na antenie radia. Spotkanie historii z teraźniejszością, pamięć historyczna czy problem tożsamości narodowej - to przykłady tematów poruszonych w książce. Wywiady uzupełniają archiwalne zdjęcia, cenne z uwagi na swoją unikatowość i wartość historyczną. Historie bohaterów „Kalejdoskopu” pozwolą nam spojrzeć na dzieje Polski z innej perspektywy. Sobeczka ukazuje nie do końca znane fakty z historii Trójmiasta w pierwszej połowie XX wieku, jak na przykład walka z epidemią tyfusu. Wszystkie informacje pochodzą od samych świadków tych zdarzeń. Na uwagę zasługują też wspomnienia Żydów chroniącym się przed śmiercią w okupowanej Polsce. Wszelkie informacje podane w książce cechują się dużą dozą obiektywizmu.

Kalejdoskop składa się z siedemnastu unikalnych relacji. Jak pisze we wstępie autorka, „życiorysy bohaterów nierzadko ukazują przejścia typowe dla konkretnej grupy, są ciekawym przykładem tego, jak „historię wielką” tworzą „historie małe”. To również bogactwo kulturowe wielu narodów, żyjących tuż obok nas. Poznanie trudów wojennego i powojennego życia, poruszających historii miłosnych i przeszkód jakie napotykały mniejszości, to niewątpliwie cenna nauka jaką może wynieść czytelnik ze spotkania z Kalejdoskopem. Reportaże stworzone z udziałem z Macieja Konopackiego czy Gagika Parsamiana oraz interesujące zdjęcia dodają całości profesjonalizmu i tworzą swego rodzaju „nastrój”.

Autorka książki Anna Sobeczka ukończyła Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej na Wydziale



Historii UW. W latach 1971-1979 pracowała jako publicystka w Redakcji Literackiej Rozgłośni Polskiego Radia w Zielonej Górze, od 1982 w Radiu Gdańsk. Jej specjalnością jest publicystyka kulturalna i artystyczna. Prowadziła szereg autorskich programów. Jest Laureatką nagrody kulturalnej Prezydenta Miasta Gdańska i Nagrody Bursztynowego Notesu gdańskiego środowiska dziennikarskiego. W ramach cyklu Kalejdoskop poprowadziła ponad 350 audycji poświęconych mniejszościom zamieszkującym Trójmiasto i okolice.



Dre biblioteka sai ligireł Romano Instytuto dre Związko dre Szczecinko isy tryn neve pustika pał tematyka romani. Syr sekretaro Instytutoskro phendža jamenge dałestyr to od razu da pustika lijam ke redakcja, kaj te sykaveł ten dre nevo numero gazetakro.

„Biedni Romowie, źli Cyganie. Stereotypy i rzeczywistość” - adža khareł pes jekhto pustik savi kerdža Norbert Mappes-Niediek. Dava manuś sykaveł but vavir čhano dykhiben pe romani nacija syr dre vavir pustika, pe jamare problemy i pe dova syr te pomogineł Romenge. Dre peskry pustik zadeł jof pytanie: soske Roma dre Europa Wschodnio ceło čiro dźide isy dre čororypen? Czy isy čorore bo isy dyskryminowana, czy może isy dyskryminowana bo isy čorore. Autoro dava isys but berś korespondento pe Bałkany, i keret gody krytyka pe polityka kaj UE isy ke romani nacija.

Dujto pustik, „Boży ludzie. Podróż po kres Europy”, čhindža Monika Bułaj. Autorka bešty isy dre Italia, a dre da pustik sykadža 229 bily, save kerdža pełde 20 berś kaj obtradyja sveto, kaj te dykheł vavir čhane etnikane. Čhineł syr isys pe Kaukazo, dre Turcja, Izraelo, Ukraina, Polska. Rakhetyś pes Tatarenca (białoruska, heładytka i polska), Romenca dre ceło Europa Wschodnio. Prynčkirdža Łemken, Bojken, Karaimen. Sykaveł tengre kultury, obyčzaji.

Tryto i ostatnio dadyves pustik khareł pes „Kalejdoskop. Spotkania z mniejszościami narodowymi” - čhindža ła Anna Sobeczka. Pustik daja sykaveł wywiady manuśenca vavir čhane tyknedyr nacjendyr, save isys kerde dra Radio Gdańsk. Isy adaj 17 vavir čhane manuśa, tengro dźipen, kultura i obyčzaji tengre nacjengre - Sasy, Čhinde, Roma, Tatarzy, Ormiany, karaimy, Litwiny... Sykady isy dukha save przegene dre II svetytko maryben, pharo dźipen tyknedyr nacjengro pošli maryben...

HOROSKOP

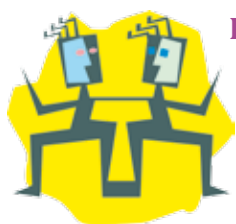


Cyganka prawdę ci powie...



Baran (21.03 – 20.04)

W tym miesiącu Barany będą na pozór spokojniejsze i mniej odważne niż inne znaki zodiaku. Jednak ten, kto zarzuci im lenistwo bardzo się pomyli! Pochłoną Cię ważne przemyślenia i obserwacje. Przez ludzką zazdrość i zwyczajną głupotę czekać Cię teraz może trochę towarzyskich nieporozumień. Unikniesz ich, jeśli tylko zachowasz dystans i nie pozwolisz, aby ktoś wciągnął Cię w ryzykowne sprawy. W parach, w których różnice poglądów są sprawą codzienną, skłonność do konfliktów zaostri się. A jednak, gdybyś tylko chciał, mógłbyś łatwo przekonać partnera do swoich racji. Wystarczy przedstawić je w sposób zachęcający do spokojnej dyskusji. Dla singli wiosna może zacząć się bardzo radosnym akcentem. Zakochasz się! Mogą dokuczać Ci bóle brzucha i głowy, które powinny skłonić Cię do wykonania podstawowych badań. Nie forsuj się też zanadto żadnymi ćwiczeniami fizycznymi, bo gwiazdy ostrzegają przed kontuzjami, które potem długo będą Ci dokuczały. Dużo czasu poświęć, Baranie, relaksowi. Może zorganizuj jakiś wypad za miasto albo zrób sobie domowe spa, np. weź odprężającą kąpiel.



Bliźnięta (22.05 – 22.06)

Jeśli znajdziesz złoty środek, pisane Ci są sukcesy. Jakież kłopoty lub napięcia skończą się. Sprawy, które trwały w stanie zawieszenia lub nawet wydawały się przegrane, rozwiążą się pomyślnie. Jeśli przymierzasz się do nowych pomysłów, powinieneś zaufać dobrym przecuciom. Coś Ci mówi, że plany się powiodą? Zaryzykuj. Zaszalej. Oczywiście mowa o szaleństwie kontrolowanym. Zabierzesz się wreszcie za zaległe sprawy urzędowe. Być może przy ich okazji będziesz dyskutować z nieprzyjemnym administratorem lub urzędnikiem, którego jawna niekompetencja bardzo Cię zdenerwuje. Uwierz w swoje siły i w żadnym razie nie pozwól źle się traktować. W nadchodzącym miesiącu możesz mieć trochę mniej energii i być bardziej podatnym na przeziębienia oraz wszelkiego rodzaju infekcje i uczulenia. Uważaj na posiłki, które spożywasz. Nie jedź w pośpiechu i postaraj się wzbogacić Twój jadłospis o potrawy zawierające więcej witamin i minerałów. Jest to dobry czas na leczenie chorób przewlekłych oraz różnego rodzaju zabiegów chirurgicznych.



Byk (21.04 – 21.05)

Zodiakalne Byki powinny w tym miesiącu skoncentrować się na sprawach finansowych. Wiele będzie zależało od przepływu informacji i dobrych relacji z ludźmi. Musisz jasno określić swoje cele. Im wyżej postawisz sobie poprzeczkę, tym więcej osiągniesz. Wiele zależy od tego, czego tak naprawdę chcesz i w jakim kierunku zmierzasz. Jeśli chcesz ogarnąć sytuację, musisz być spójny, spokojny i trzymać się jednego kierunku. Jest to czas na wyrośnięcie ponad przeciętność i zawalczenie o swoją karierę zawodową. W tym miesiącu na nowych miłosnych zdobyczach nie będzie Ci specjalnie zależeć. Chętnie za to pomożesz przyjacielom w rozwiązaniu sercowych kłopotów. Będziesz doradzać i godzić zwaśnionych kochanków. Twoje rady będą przenikliwe, ostre i bezstronne. To także dobry moment, by zrobić coś dobrego dla zdrowia i urody. Jeśli coś Ci dolega, wybierz się wreszcie do lekarza i zastosuj do jego zaleceń. Twój organizm szybko zareaguje na kurację. Jeżeli zaś chciałbyś po prostu lepiej wyglądać, łykaj witaminy, stosuj odżywkę i odpowiednią dietę.



Rak (23.06 – 22.07)

Masz przed sobą dobre perspektywy. Teraz planuj i realizuj swoje zamierzenia. Musisz dokładnie wiedzieć, do czego zmierzasz i utrzymać spokój i koncentrację, aby nie zgubić po drodze celu. Jeśli niczego nie będziesz poddawać w wątpliwość i pozostaniesz konsekwentny, to pod koniec miesiąca zbierzesz owoc swojej pracy. To prawda, że może pojawić się kilka możliwości, ale nie wolno łąpać kilku srok za ogon. Powinieneś skupić się na jednym, najbardziej odpowiadającym Ci temacie. Jeśli nie będziesz wiedzieć, co robić, rozpraszysz swoją energię. Zapowiada się miesiąc pełen okazji do ekscytujących flirtów, a nawet nowych romansów. Twój promienny uśmiech zjedna Ci wielu wielbicieli! Odwiedź dobrego fryzjera, koniecznie zainwestuj w nowe i modne ubranie! Od razu poczujesz się ładniejszy, a płeć przeciwna z pewnością to zauważy i doceni. Raki, które odnalazły już swoją miłość, będą cieszyć się spokojem i poczuciem bezpieczeństwa w ramionach ukochanej osoby. Jedynym źródłem chwilowych problemów zdrowotnych może być układ pokarmowy, dlatego przykładaj większą wagę do tego, co jesz.



Lew (23.07 – 23.08)

W tym miesiącu będziesz tropić tajemnice i wyszukiwać słabe punkty przeciwników. Nie będziesz wzorem cierpliwości i wyrozumiałości. Kto sądzi, że może Cię wykorzystywać lub poganiać, ten bardzo się teraz pomyli. Staniesz się zdecydowany, odważny, a nawet trochę zbyt pewny siebie! Zanim na kogoś narzyczysz, upewnij się, że naprawdę nasz rację. Masz bardzo dobry czas do pracy i kształtowania swojej kariery zawodowej. Teraz, niezależnie od tego, czy chcesz, czy nie, wszelkie istotne informacje przepływają przez Ciebie. Jeśli je dla siebie wykorzystasz, to będziesz w rezultacie zadowolony z obrotu spraw, a dodatkowo zbierzesz pochwały od innych. Zaplanuj swój rozwój i konsekwentnie dąż do celu. Jest to dobry czas na doksztalcanie i podniesienie kwalifikacji. Jeżeli nie masz pracy, to bez problemu w tym miesiącu, znajdziesz nowe, satysfakcjonujące i dochodowe zajęcie. Postanowisz lepiej zadbać o swoje zdrowie, wybierzesz się do apteki po witaminy i preparaty wzmacniające. Czas sprzyjać będzie oczyszczającym dietom i upiększającym kuracjom.



Panna (24.08 – 23.09)

W nadchodzącym miesiącu zodiakalne Panny poczują przymus do rozmyślania i analizowania spraw. Chcesz się w ten sposób zabezpieczyć na przyszłość, lecz wiedz, że im więcej myślisz, tym więcej masz lęków i częściej pojawia się niepewność. Zodiakalne Panny są chętne do ofiarności i poświęcenia dla innych, ale w tym miesiącu, powinny zdecydowanie skupić się na sobie i swoich potrzebach. Zbytne zaufanie i oddanie innym może Cię wciągnąć w ciemne zaułki. Porzuć pesymistyczne zimowe myśli i nie czekaj na pierwsze oznaki wiosny, aby zacząć nowe miłosne przygody. Zapowiada się wesoły czas. Ze zdrowiem nie powinieneś mieć problemów, pod warunkiem, że zaczniesz uprawiać jakiś sport. Aktywność fizyczna lub choćby długie spacerunki czy ćwiczenia wykonywane w domu pozwolą Ci utrzymać ciało w dobrej formie. Nie przegap okazji i zapisz się na szkolenie lub kurs, dzięki któremu będziesz mógł wreszcie awansować czy polepszyć swoje oceny. Warto już teraz zacząć przygotowywać dobry grunt do przyszłego sukcesu. Nie ulegaj wpływom i miej zawsze własne zdanie.



Waga (24.09 – 23.10)

Teraz każda zodiakalna Waga marzy tylko o tym, aby choć na kilka dni zapaść w sen zimowy i dotrzeć do wiosny. Niczym prawdziwy polarny niedźwiedź spać sobie w ciepłym legowisku - to wyzwanie, dla którego przemęczone Wagi gotowe będą błagać o kilka dni urlopu lub nawet lekarskiego zwolnienia. Odpoczytaj, póki możesz! Będziesz w dobrej formie, ale w tym miesiącu będziesz bardzo krytyczny w stosunku do swojego wyglądu i zdrowia. Zacznieś bacznie przyglądać się swojej diecie i trybowi życia. Zrób wiosenne porządki nie tylko w domu, ale i w życiu! Pozbądź się złych nawyków i przyzwyczajęń, zacznij zdrowo jeść i regularnie ćwiczyć. Zmiany wprowadzaj stopniowo, a łatwiej będzie Ci się do nich przyzwyczaić. Pora zacząć ambitny projekt, zrobić krok do przodu. Rozstrzygną się ważne dla Ciebie kwestie, jakieś przedsięwzięcie finansowe okaże się realne, jednakże pod warunkiem, że zaangażujesz się w nie całkowicie i bez zwłoki. Warto też ujawnić swoje zamiary, jakiegokolwiek by nie były!



Skorpion (24.10 – 22.11)

W tym miesiącu, mogą pojawić się sytuacje, które zaważą na dalszej części roku. Innymi słowy - podczas pierwszego wiosennego miesiąca przedstawiciele tego znaku mają wielkie szanse, aby zrealizować swoje cele i stworzyć możliwości do dalszego rozwoju. Musisz wiedzieć, że teraz masz dobry czas do zarabiania i gromadzenia pieniędzy, W tym miesiącu postaw raczej na oszczędzanie niż na wydatki. Im więcej pieniędzy uzbierasz, tym lepsza dla Ciebie będzie satysfakcja z kupna czegoś, o czym od dawna marzyłeś. Uważaj dodatkowo na to, z kim wchodzisz w interesy. Osoby rozchwiane emocjonalnie będą wpływać negatywnie na przyływ pieniędzy. Nabierzesz ochoty do towarzyskich wyjazdów i spotkań z przyjaciółmi, których ostatnio trochę zaniedbałeś. Może wykorzystasz kilka dni urlopu i wybierzesz się gdzieś w sympatycznym towarzystwie? Postaraj się, żeby Twoje życie nabrało kolorów. Przestań narzekać i po prostu zrób coś zaskakującego i niekonwencjonalnego. Życie towarzyskie okaże się całkiem interesujące, ale może znajdziesz również wreszcie czas, aby poczytać lub posłuchać muzyki.



Strzelec (23.11 – 21.12)

W tym zodiakalnym miesiącu Strzelce będą bronić swoich prywatnych spraw i poglądów przed osobami, które są zazdrosne, a nawet groźne. Zamiast narzekać i zniechęcać się na widok pierwszych przeciwności, bądź wytrwały, a szczęście i do Ciebie się teraz uśmiechnie. W pracy, szczególnie jeśli jest w niej jakiś aspekt twórczy, zostaniesz zauważony, doceniony. Warto także nawiązywać kontakty, a w już istniejące zainwestować nieco czasu, by poprawić wzajemne relacje. To także dobry czas na uczestnictwo w konkursach, zajęciach rozwijających talenty, kreatywność lub samodzielne pielęgnowanie pasji. Postaraj się być wobec wszystkich wyrozumiały i serdeczny, ale też nie poddawaj się zbyt łatwo woli osób, które zamiast o rodzinie myślą tylko o swoich interesach. To również dobry czas na podnoszenie kwalifikacji zawodowych i osobistych. Zapisz się na kursy albo treningi doszkalające. Teraz wiedza będzie Ci szybko wchodzić do głowy. Przyjaciele udowodnią Ci, jak bardzo możesz na nich liczyć i że zawsze stoją po Twojej stronie.



Wodnik (21.01 – 18.02)

Staniesz się uparty i bardzo pewny siebie. Nie dasz nikomu tego, na co sobie sam wcześniej nie zapracował lub nie zasłużył. To dobry czas, aby mocniej zaangażować się w sprawy społeczne. Może się okazać, że to właśnie Ty jesteś w stanie wywalczyć coś dla swoich sąsiadów, czy zrobić coś we wspólnym interesie. Nie zamykaj się w swojej skorupce i pamiętaj o potrzebach innych ludzi. W sercowych sprawach najlepsza aura dla miłości już udomowionych, ale jeśli jesteś sam, możesz przyciągnąć do Ciebie kogoś interesującego. Jest szansa, że wiosenne słońce roztopi pierwsze lody. Dodatkowo pod koniec miesiąca grozi Ci jakieś nieprzyjemne przeziębienie. By tego uniknąć, wzmacniaj odporność codzienną herbatką z imbirem. A także potrawami z przyprawami korzennymi. Jeśli dopadnie Cię melancholia lub stan depresyjny, spróbuj wziąć kilka dni urlopu i zmienić otoczenie. To zadziała najefektywniej. Oszczędzaj. Planety wieszczą, że czekają Cię niespodziewane wydatki - wtedy kasa na pewno się przyda.



Koziorożec (22.12 – 20.01)

W tym zodiakalnym miesiącu gwiazdy przyniosą Koziorożcom wiele okazji do zaprezentowania swoich zalet i talentów. Obudzisz się na dobre z zimowego snu, staniesz się bardzo ożywiony i zapragniesz wiedzieć o wszystkim, co dzieje się w bliższej i dalszej okolicy. Odżyje w Tobie towarzyska dusza i wbrew zimie chętnie spotkasz się z przyjaciółmi lub zdecydujesz na krótki, ale ciekawy wyjazd. To, ile będziesz miał energii w tym obszarze, zależy tylko i wyłącznie od Ciebie i Twojego podejścia do pracy. Głównie jest to związane z Twoimi emocjami i zmysłami. Jeśli będziesz się denerwować i przeżywać emocjonalnie sytuacje związane z pracą, zaczniesz tracić siły. Wtedy zostanie Ci mało energii na konkretne działania i radzenie sobie ze spawami zawodowymi. To dobry miesiąc na zwolnienie tempa. Postaraj się chodzić na spacerki albo gimnastykować na świeżym powietrzu. Planety bowiem podpowiadają, że potrzebujesz zastrzyku energii i kontaktu z przyrodą, by na długie miesiące zapewnić sobie zdrowie.



Ryby (19.02 – 20.03)

W tym miesiącu zodiakalne Ryby nabiorą nowych chęci do życia. Zapomnij o tym, co Ci się w życiu nie udało i nie martw się na zapas. Każdy następny dzień przynosić Ci będzie niespodzianki oraz zawodowe i towarzyskie wyzwania. Nie przegap swojej szansy i bądź odważny, a następne miesiące przynosić będą zyski i przyjemności. To dobry czas na poznawanie świata, dosłownie i w przenośni. Podróżuj, ale także więcej czytaj, rozwijaj zainteresowania i poszerzaj horyzonty. Nauka łatwiej wchodzić Ci będzie do głowy, masz więc szansę na uzupełnienie wykształcenia, zdobycie nowych cennych umiejętności. Twoje zdrowie w większości zależy od umiejętności odpuszczania sobie różnych spraw. Nie denerwuj się nimi i nie przejmuj. Zodiakalne Ryby powinny znaleźć sobie zajęcia, które nie będą ich wyczerpywać, a wprost przeciwnie - dostarczą im sił i energii, na przykład joga czy tai-chi. Każde nowe zadanie pozwoli Ci się wykazać i przybliży cię do upragnionego awansu czy podwyżki.





5 lat po Smoleńsku - pamiętajmy!